

Wydano z dubletów  
Bibl. Publi. m. st. W-wy

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

# SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU  
TERYTORJALNEGO

Rok XIX. Warszawa, 9 maja 1937 r.

nr 19.



## TREŚĆ NUMERU

*St. Gliszczyński* — Samorząd a rolnictwo.

*F.* — O podjęcie prac przygotowawczych nad uregulowaniem kosztów leczenia ubogich chorych i kosztów opieki społecznej.

*inż. Zakolski* — Czy obsadzać drogi drzewami owocowymi.

Ze Związku Powiatów R. P.  
Przegląd orzecznictwa  
Sprawy bieżące  
Wiadomości gospodarcze  
Poradnik samorządowy  
Przegląd wydawnictw.

## WYDZIAŁ POWIATOWY W SZCZUCZYNIIE NOWOGRÓDZKIM

### O G Ł A S Z A    K O N K U R S

#### na stanowisko sekretarza wydziału powiatowego

Od kandydata wymagane są następujące kwalifikacje: 1) wykształcenie wyższe (prawnicze, lub ekonomiczne) po zdaniu ukończeniu S. G. H., 2) co najmniej 3-letnia praktyka samorządowa, 3) nieprzekroczony 40 rok życia.

Uposażenie według VIII względnie VII st. st. Posada do objęcia od zaraz.

Podanie poparte odpisami świadectw i dokumentów oraz referencjami wiarogodnych osób należy kierować do Wydziału Powiatowego w Szczuczynie Nowogródzkim w terminie do dnia 1 czerwca 1937 r.

Do podania należy dołączyć: dowód obywatelstwa polskiego oraz dowód regulujący stosunek do służby wojskowej.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego (—) *W. Kowalski*. Starosta Powiatowy.

# Samorządowy Instytut Wydawniczy

wydał w opracowaniu

**STEFANA SYGI**

przystępną i dokładną

## Instrukcję Meldunkową

dla sołtysów i prowadzących meldunki.

Instrukcję taką oddzielnie lub razem ze specjalną książką kontrol meldunkowych nabyć można

w **Samorządowym Instytucie Wydawniczym,**

**Warszawa, ul. Miodowa 6.**

**Tel. 5-92-63 i 6-82-18. P.K.O. 1520**

cxas. 13458/19/19

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

<p>PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 Zł. NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY. KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020</p>	<p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA. MARSZAŁKOWSKA 81a TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06. ADMINISTRACJI 9-61-92. Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł., 1/2 — str. 175 zł., 1/4 — str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł., — 1/2 str. 125 zł., 1/4 str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucji komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., 1/2 str. 60 zł., — 1/4 str. 30 zł.</p>
--	---	---

Redaktor — Franciszek Grela

ROK XIX.

WARSZAWA, 9 MAJA 1937 r.

nr 19

TREŚĆ nru 19. Samorząd a rolnictwo — *St. Gliszczyński*. O podjęcie prac przygotowawczych nad uregulowaniem kosztów leczenia ubogich chorych i kosztów opieki społecznej — *F. Czy obsadzać drogi drzewami owocowymi* — *inż. Zakolski*. Ze Związku Powiatów R. P. Przegląd orzecznictwa — *STO*. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Przegląd wydawnictw.

## Samorząd a rolnictwo

Trudno jest ująć w ramy statystyki wydatki samorządu powiatowego na popieranie rolnictwa. Cyfry umieszczone w urzędowych wydawnictwach Głównego Urzędu Statystycznego należy nie odzwierciedlać wszystkich wydatków, gdyż znaczna ich część ukryta jest w różnych działach budżetów samorządowych. Do wydatków niezarejestrowanych przez urzędową statystykę zaliczyć należy częste dopłaty samorządu powiatowego do prowadzenia powiatowych urzędów rozjemczych, czy to w formie dopłat gotówkowych, czy wydatków rzeczowych, jak dostarczenie lokali, opału, urządzenia itp. Dalszymi niezarejestrowanymi wydatkami na popieranie rolnictwa są nabywane przez samorząd udziały spółdzielni rolniczych oraz udzielone gwarancje dla tych spółdzielni, co niejednokrotnie spowodowało konieczność pokrywania przez samorząd tak niestety częstych strat spółdzielni rolniczych. Nie zawsze również mieszczą się w urzędowej statystyce dopłaty do prowadzenia ferm rolnych, które w układzie budżetowym figurują często w rubryce przedsiębiorstw samorządowych. Często także w wydatkach na popieranie oświaty mieszczą się również wydatki na stypendia dla uczniów szkół rolniczych. Cyfry przeto ujęte w oficjalnych wydawnictwach statystycznych, a wynikające z sumarycznych zestawień budżetów czy sprawozdań z wykonania tychże, nie są wiernym odzwierciedleniem rzeczywistych wydatków, ponoszonych na popieranie rolnictwa przez samorząd powiatowy. Zdawało się, że z chwilą zorganizowania izb rolniczych w województwach, pozbawionych samorządu rolniczego, wydatki na popieranie rolnictwa, ponoszone przez samorząd powiatowy, zmniejszą się, co logicznie byłoby uzasadnione, gdyż przecież część wpływów z podatku samorządowego do państwowego podatku gruntowego została przeznaczona dla izb rolniczych. Rzeczywistość jednak jest inna, gdyż właśnie od czasu powołania do życia samorządu rolniczego wydatki

ponoszone na rolnictwo przez samorząd powiatowy mają tendencje zwiększenia i to nie tylko w stosunku procentowym do ogólnych wydatków budżetowych, co byłoby ze względu na kurczenie się budżetów zrozumiałe, ale w cyfrach globalnych. Wydatki bowiem samorządu powiatowego na popieranie rolnictwa w roku 1933/34 wynosiły 8.100.000 zł, zaś w roku 1934/35 wzrosły do 8.800.000 zł, a wzrost ten w roku 1935/36 będzie prawdopodobnie jeszcze większy. Świadczenia zaś izb rolniczych na popieranie rolnictwa w poszczególnych powiatach zazwyczaj znacznie są mniejsze od sum, które samorząd terytorialny stracił przez pozbawienie go części dodatków do państwowego podatku gruntowego.

Tyle co do strat materialnych. Ale w związku ze wzmocnieniem się stanowiska samorządu rolnego są straty, że się tak wyrażę, moralne. Niejednokrotnie bowiem ze strony przedstawicieli izb rolniczych, czy nawet będących jak dotychczas na całkowitym utrzymaniu samorządu powiatowego, organizacji rolniczych, wylaniają się postulaty, godzące w najżywniejsze interesy samorządu, jak to miało miejsce czy w sprawie egzekucji danin publicznych, czy rozszerzenia ustawowych źródeł dochodowych samorządu, czy zastąpienia samoistnych podatków samorządowych dodatkami do podatków państwowych. Zresztą nie należy się temu zbyt dziwić, gdyż tak w dobrowolnych zrzeszeniach rolniczych, jak i izbach rolniczych, jest wielu przedstawicieli większej własności, która, poza małymi wyjątkami, od początku istnienia Rzeczypospolitej zajęła w stosunku do samorządu terytorialnego stanowisko nieprzychylnie.

Nieraz możemy obserwować tak częste w naszym życiu publicznym paradoksy, że przedstawiciele rolnictwa zrzeszonego czy to w izbach rolniczych, wykonujących swe zadania także przy pomocy personelu opłacanego z funduszy samorządowych, czy organizacji dobrowolnych rolniczych, pozostających prawie

W-1749/78/203

wyłącznie na utrzymaniu samorządu powiatowego, — występują przeciwko temuż samorządowi. A że głos przedstawicieli izb i dobrowolnych zrzeszeń rolniczych widać jest donioślejszy od wołań oficjalnych przedstawicieli samorządu powiatowego, to widzimy na każdym kroku.

Samorząd coraz większymi sumami dotuje organizacje dobrowolne, nie mając możliwości należytego skontrolowania ich działalności, gdyż nawet ustawa o ustroju samorządu dopuszcza kontrolę działalności stowarzyszeń subwencjonowanych z funduszków samorządu tylko przez władze nadzorcze, a nie przez wewnętrzne organa rewizyjne związków samorządowych.

Tak się przeto w praktyce na terenie województw centralnych, wschodnich i południowych stosunki wzajemne pomiędzy dobrowolnymi zrzeszeniami rolniczymi a samorządem powiatowym ułożyły, że samorząd pokrywa tylko wydatki organizacji, często prawie w 100%, a zarządy tychże gospodarują swobodnie dostarczoną groszem. Nawet bowiem przewidziane zasadniczym okólnikiem Ministra Rolnictwa z roku 1929 powiatowe komisje rolne zazwyczaj nie są czynne, a funkcje ich spełniają w praktyce organa dobrowolnych zrzeszeń rolniczych.

Ze strony Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych dotychczas nie wydano dokładnych wskazówek, określających spóldziałanie samorządu ziemskiego, gospodarczego i dobrowolnych zrzeszeń rolniczych. Wydana bowiem jeszcze w roku 1929 przez Ministerstwo Rolnictwa, przed powołaniem do życia izb rolniczych, zasadnicza instrukcja w wielu wypadkach dzisiaj już nie jest aktualną. Należało by przeto oczekiwać opracowania przez miarodajne czynniki zasadniczych wytycznych, mających na celu zharmonizowanie pracy i ustalenie zakresu działania na odcinku rolnym tak samorządu terytorialnego, jak i samorządu gospodarczego i dobrowolnych zrzeszeń rolniczych.

W jakim kierunku te instrukcje iść winny, aby z jednej strony zadowolili samorząd powiatowy, zaś z drugiej przyniosły korzyść rolnictwu?

Nim jednak damy odpowiedź na to pytanie, musimy rozstrzygnąć zasadniczą kwestię, czy rolnik, idący luzem i nie zrzeszony w dobrowolnych organizacjach, ma otrzymywać pomoc ze strony Państwa i samorządu, zwłaszcza w dziedzinie oświaty pozaszkolnej, popierania wytwórczości roślinnej, zwierzęcej, sadowniczej itp. Jeden z wojewodów w okólniku do przewodniczących wydziałów powiatowych zaznacza, iż należy przyjąć za zasadę, że opiekę i pomoc agronomiczną należy udostępnić wyłącznie tylko członkom organizacji dobrowolnych, regularnie opłacających składki. Zasada zupełnie słuszna, gdyż jakież interes ma rolnik w należeniu do kółka rolniczego i opłacaniu składek członkowskich, skoro jego sąsiad, nie należący do organizacji, zupełnie darmo otrzymuje taką samą pomoc ze strony Państwa, samorządu, czy organizacji rolniczych. Czy ze względu na różniczkowanie istniejących dobrowolnych organizacji nie należało raczej pracy w kierunku podniesienia rolnictwa oprzeć na samorządzie terytorialnym i jego nadbudowie w tym zakresie — izbach rolniczych, to inna sprawa, ale skoro przyjęliśmy za zasadę podniesienie rolnictwa przez dobrowolne organiza-

cje, to, logicznie wnioskując, należało by dążyć do udzielania pomocy tylko zrzeszonym, naturalnie za wyjątkiem akcji Rządu i samorządu, mającej znamiona powszechności, jak melioracje podstawowe, zalesienie nieużytków itp. Oparcie jednak pracy li tylko na członkach dobrowolnych zrzeszeń i dotowanie tych zrzeszeń w stosunku do liczebności członków nie zawsze byłoby wskazane, zwłaszcza na terenach o ludności mieszanej, gdzie akcja dobrowolnych organizacji siłą faktu jest dosyć różniczkowana. Sprawa przeto ustosunkowania się samorządu do zrzeszeń dobrowolnych jest nadal otwartą i powinna znaleźć właściwe rozwiązanie.

Należało by również ustalić zasadnicze wytyczne w sprawie personelu instruktorskiego. Obecnie sprawy te nie są jednolicie załatwiane. W województwach zachodnich personel instruktorski uzależniony jest od izb rolniczych i przez nie opłacany, zaś w pozostałych — instruktorzy pozostają bądź to na etacie samorządu, bądź to izb rolniczych, bądź to dobrowolnych organizacji. Najwięcej celowym było by utrzymanie personelu instruktorskiego o charakterze pracowników stałych, jak agronom powiatowy, instruktorki kół gospodyń wiejskich, służba weterynaryjna, na etacie samorządu, zaś sił pomocniczych, pracujących pod nadzorem agronoma powiatowego — na etacie zrzeszeń dobrowolnych, z tym jednak zastrzeżeniem, że agronom powiatowy jest zarazem kierownikiem akcji istniejących na terenie powiatu zrzeszeń dobrowolnych, fachowo podporządkowany zarządowi zrzeszeń, a służbowo wydziałowi powiatowemu.

Dotychczas czynne są ludowe szkoły rolnicze dwóch typów: w województwach zachodnich dwuroczne, z nauką teoretyczną w miesiącach zimowych, a w pozostałych województwach — roczne. Należy przypuszczać, że typ szkoły, istniejący w województwach zachodnich, jest odpowiedniejszy, gdyż nauka kosztuje rolników taniej, ogólnie wydatki na szkolnictwo są mniejsze, personel nauczycielski w lecie pełni funkcje instruktorów, co pozwala na zmniejszenie stałego personelu instruktorskiego i wreszcie frekwencja uczniów w tego typu szkołach może być większa ze względu, iż uczeń przebywa w szkole w tej porze, kiedy nie jest zajęty w gospodarstwie własnym. Abstrahując jednak od zagadnienia, który typ szkoły w naszych warunkach jest odpowiedniejszy, należałoby dążyć do przejścia szkół przez izby rolnicze. Izba rolnicza, prowadząc na terenie jednego województwa kilka szkół rolniczych, może osiągnąć większe rezultaty czy to w kierunku ujednostajnienia gospodarki prowadzonej na gruntach szkolnych, czy jej dochodowości, czy norm żywienia uczniów; operując danymi porównawczymi z terytorium całego województwa, może prowadzić politykę szkolną mniej różniczkowaną od prowadzonej dotychczas przez poszczególne związki samorządowe.

Dla tych samych względów należało by również przekazać izbom rolniczym prowadzenie dotychczas istniejących samorządowych ognisk kultury rolniczej. Ze względu jednak, iż nawet w razie przekazania prowadzenia szkół i ferm samorządowi gospodarczemu samorząd powiatowy musiałby ponosić pewne świadczenia, należało by tak organom rewizyjnym związków samorządowych, jak i władzom nadzorczym

tych związków zapewnić kontrolę wydatkowanych funduszy. Nie zawsze bowiem rolnicy, zasiadający w izbach rolniczych, prowadzą oszczędną administrację tak zalecaną dla samorządu terytorialnego; świadczą o tym choćby wynagrodzenie personelu instruktorskiego izb rolniczych często znacznie wyższe od uposażeń ich kolegów, będących na etacie powiatowych związków samorządowych.

Rozgraniczenie działalności samorządu powiatowego, rolniczego i zrzeszeń dobrowolnych w ujęciu praktycznym i uzgodnienie pracy tych organizacji jest sprawą pierwszorzędnej znaczenia, a zarazem

pilną, gdyż już obecnie w każdym z województw prowadzi się w tym kierunku politykę zanadto regionalną, która w wielu wypadkach rozprasza niepotrzebnie nie tylko siły społeczne, ale i fundusze publiczne.

Naturalnie inicjatywa winna wyjść z Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, ale dobrze byłoby, gdyby w tej ważnej sprawie głos zabrały zainteresowane organizacje, za jakie uważać należy Związek Powiatów, Związek Rewizyjny Samorządu Terytorialnego i Związek Izb Rolniczych.

*St. Gliszczyński.*

## O podjęcie prac przygotowawczych nad uregulowaniem kosztów leczenia ubogich chorych i kosztów opieki społecznej

Koszty leczenia i koszty opieki społecznej, to jedna z naszych dawnych, stałych i ciągłych bolączek życia samorządowego. Odczuwają ją dotkliwie gminy wiejskie i miejskie niewydzielone, obowiązane do pokrywania kosztów leczenia i opieki społecznej ubogich chorych, odczuwają ją nie mniej pow. zw. sam. i miasta wydzielone, pokrywające część kosztów oraz utrzymujące odpowiednio zakłady lecznicze i zakłady opieki społecznej, wreszcie najdotkliwiej dotyczą te sprawy samych uprawnionych do korzystania z tytułu opieki społecznej, a więc chorych i nie mających potrzebnych środków do życia, bo jako nie płacących za siebie niechętnie kieruje się ich do odpowiednich zakładów.

Każda próba zorganizowania bardziej powszechnego lecznictwa wszelkich chorób na wsi i w mieście, każda próba lepszej organizacji opieki nad dziećmi i dorosłymi natrafia na nieprzewidywaną dotychczas przeszkodę: koszty leczenia ubogich chorych i koszty opieki społecznej. Wszyscy zdajemy sobie z tej przeszkody sprawę, a jednak nikt nie chce pokusić się o rozwiązanie tego problemu. Próby uregulowania tej sprawy, podjęte przez komisję dla uzdrowienia gospodarki komunalnej, spełzły niestety na niczym. Obecne przepisy prawne, obowiązujące w tej materii, trwają od lat kilkunastu, nie ulegają żadnym zasadniczym zmianom, w przeciwstawieniu do ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. W innych dziedzinach życia samorządowego pojawił się już cały las nowych przepisów, nowel, na tym zaś odcinku panuje błogi spokój, zakłócający jednak normalny bieg życia samorządowego.

Ktokolwiek i cokolwiek chciałby w tej sprawie zrobić, wysunąć jakiś projekt rozwikłania tego istnego węzła gordyjskiego, nie wskóra nic, bo jego projekt nie będzie miał rzeczowego i ścisłego uzasadnienia z powodu braku jakiegokolwiek danych statystycznych w tej dziedzinie, pierwszy lepszy zaś przeciwnik projektu będzie mógł projekt obalić, nie przedstawiając wzamian żadnego innego projektu z tych samych powodów. Występujące tendencje regulowania spraw życia samorządowego, nawet na

daleką przyszłość, które nieraz przybierają realne kształty, omijają omawiany problem i pozostaje on jakby „zapomniany przez Boga i ludzi“.

Życie tymczasem idzie naprzód. Ludzi ciągle przybywa mimo to, że niejedna jednostka, mogąca oddać w przyszłości znaczne usługi społeczeństwu, zmarniała z powodu braku pomocy publicznej. Potrzeby tej pomocy w dziedzinie omawianej rosną i rosną, a możliwości ich zaspokojenia ciągle maleją. Jesteśmy dziwnie nieczuli na tym polu choć wszystko aż do kwestii obronności Państwa wskazuje na konieczność większej aktywności. Szpitali więc nie przybywa, choć chorych nie brak, bo nie ma komu płacić kosztów leczenia.

Znaną jest rzeczą, że na wysokość kosztów leczenia wpływają przede wszystkim dwa czynniki: rodzaj choroby i długotrwałość leczenia. Czy weźmiemy gruźlicę, czy choroby weneryczne, bądź jaglicę lub choroby zakaźne, czy też umysłowo chorego, to w każdym poszczególnym wypadku będziemy musieli ponosić inne koszty leczenia. Większość ciężarów, wynikających z leczenia różnego rodzaju chorób ubogich chorych, pokrywają gminy wiejskie i miejskie niewydzielone, resztę zaś pow. zw. sam. i miasta wydzielone, te ostatnie zaś prócz kosztów utrzymywania odpowiednich zakładów pokrywają w całości koszty leczenia za leczenie swych mieszkańców w zakładach własnych i obcych.

Koszty leczenia ubogich chorych i koszty opieki społecznej nie rozkładają się równomiernie na wszystkie jednostki samorządowe. Na terenie jednej gminy jest mniej biedoty, na terenie drugiej — więcej, warunki ekonomiczne i zdrowotne nie są wszędzie jednakowe. Jedne związki samorządowe są silniejsze finansowo, inne znowu słabsze.

Przy wszelkich próbach nowego uregulowania ciężarów kosztów leczenia i opieki społecznej nie można stosować metody, jaką stosuje się przy regulowaniu innych działów gospodarki samorządowej tj. metody przymierzania. Może tak będzie dobrze, spróbujmy, może wyjdzie, zresztą jak temu braknie i będzie się upominał zbyt dokuczliwie, to mu dodamy, a tam-

temu zabierzemy. I tak reguluje się w kółko, bo trudno dokonać tej sztuki, by ciasne i kuse ubranie mogło pokryć goliźnę silnego i dorosłego człowieka. Musimy przede wszystkim wiedzieć, jakie ubranie jest potrzebne. Musimy poznać obecny stan potrzeb w zakresie pokrywania kosztów leczenia i opieki społecznej. Tego dotychczas nikt nie obliczył i nikt nie wie, ile potrzeba, jakie są zaległości, co i kto płaci, a komu, ile i za co się należy.

Chcąc wybrnąć z obecnego chaosu, zdaniem moim, należałoby przeprowadzić odpowiednie badania, polegające na sporządzeniu jednodniowego spisu ubogich chorych w publicznych zakładach leczniczych i osób, korzystających z opieki społecznej w zakładach opiekuńczych. Ministerstwo Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych (bądź też odwrotnie), powołując do współpracy centralne zrzeszenia samorządowe, powinny przystąpić do opracowania arkusza spisowego, w którym należałoby żądać odpowiedzi na następujące pytania: 1) ile i od kogo i za leczenie jakich chorych dany zakład ma należności zaległe w dn. 31.VII.1937 r. (np. należności od gminy za leczenie chorego na gruźlicę, jaglicę, zabieg operacyjny itd.); 2) ile, na czyj koszt i jakich chorych jest w danym zakładzie w dn. 31.VII.1937 r. (należy podać szczegółowo, ile jest samopłacących, ilu na koszt gmin wiejskich, miejskich niewydziałonych i wydzielonych, ubezpieczalni społecznej itd.). Trzecie zasadnicze pytanie musi dotyczyć długotrwałości leczenia ubogich chorych, leczących różnego rodzaju dolegliwości (chorzy weneryczne, zakaźnie itd.). Rozumie się, że nie będą to tylko trzy pytania w całym arkuszu spisowym, a powyższe trzy zasadnicze pytania należy odpowiednio rozwinąć w szereg pytań i tak je skonstruować, by odpowiedź musiała być postawiona wyraźnie. Do opracowania arkusza spisowego należy powołać również lekarzy, fachowców w zakresie opieki społecznej oraz statystyków. Ponadto należy dobrze i możliwie zwięźle opracować cały arkusz spisowy oraz zastanowić się nad wysyłką tego arkusza do możliwie największej liczby zakładów, w których leczą się i przebywają na koszt związków samorządowych ubodzy chorzy i osoby inne, uprawnione do korzystania z opieki społecz-

nej z funduszków publicznych. Jednodniowy spis powinien mieć charakter jak najbardziej powszechny, t. zn. objąć wszystko i wszystkich w granicach niezbędnych.

Koszty przeprowadzenia i opracowania jednodniowego spisu powinny ponieść zainteresowane ministerstwa i centralne zrzeszenia samorządowe. Z tego rodzaju badania powinniśmy uzyskać dane, ile w danym dniu leczyło się na koszt związków samorządowych ubogich chorych, na jakie choroby oraz jaki był przeciętny okres leczenia chorego na poszczególne choroby w ubiegłym okresie (przy zaległych kosztach leczenia). Podobny materiał należy uzyskać z zakładów opieki społecznej. W ten sposób możemy się dowiedzieć o bieżących ciężarach związków samorządów w zakresie pokrywania kosztów leczenia i opieki społecznej. Nie znaczy to jednak, że osiągnięte dane nie ulegną zmianie in plus w przyszłości. Będą to dane orientacyjne, służące nam za podstawę do uregulowania tej sprawy w przyszłości, przy czym musimy wyjść z założenia, że potrzeby w tym zakresie są znacznie większe od uzyskanych w drodze przeprowadzonego badania i że potrzeby te w przyszłości jeszcze wzrosną, o ile samorzady będą chciały się wywiązać z ciężących na nich w tej mierze obowiązków.

Uzyskany materiał wykaże nam również, w jakim rozmiarze korzysta Państwo i ubezpieczalnie społeczne z urzędzeń samorządowych, oraz jak regulują koszty leczenia za swych pracowników i ubezpieczonych, wreszcie na kogo i w jakim procencie należy dokonać rozkładu ciężarów, wynikających z leczenia ubogich chorych i kosztów opieki społecznej. Być może, że projekt mój nie jest trafny, że dane te możemy uzyskać w inny sposób, w każdym razie bez dokładniejszych materiałów z tej dziedziny nie ruszymy z miejsca, a wszelkie inne zasady pokrywania tych ciężarów, opracowane na podstawie przypuszczeń, będą jako przypadkowe nierealne. Tak czy inaczej trzeba ten problem rozwikłać, a im wcześniej to zrobimy, tym prędzej umożliwimy związkom samorządowym wykonywanie ciężących na nich obowiązków w tej dziedzinie.

F.

## Czy obsadzać drogi drzewami owocowymi

Choć sprawa obsadzania dróg drzewami owocowymi na ogół jest rozstrzygnięta pozytywnie przez wysokie i miarodajne czynniki, oraz zawodowe instytucje i instancje — moim zdaniem w kwestii tej nie jest jeszcze powiedziane ostatnie słowo.

W związku z rozwojem i zmianą zarówno charakteru ruchu na drogach, jak i rodzajów nawierzchni, oraz sposobów ich konserwacji, sprawę sadzenia drzew na drogach należałoby nieraz jeszcze przedyskutować, zwłaszcza przed powzięciem decyzji obsadzenia dróg drzewami owocowymi. W tym wypadku należałoby koniecznie wziąć pod uwagę cechy natury ludzkiej w ogóle, a ludności przejeżdżającej i przechodzącej drogami w szczególności. Należy brać to

„społeczeństwo ruchu drogowego“ takie, jakie jest, tj. częściowo złośliwe, częściowo nie uznające prawa własności drzewek, a specjalnie owoców, które „Bóg dał“, wreszcie nieraz rzeczywiście zgłodniałe, jeżeli nie zawsze w dosłownym znaczeniu tego słowa, to zgłodniałe owoców (np. dzieci), których nie jest w stanie kupić. Uważam, że słusznym będzie w tym wypadku przyjmować warunki i ludzi takimi, jakimi są, a nie jakimi powinni być.

Oczywiście spotkam się odrazu z zarzutem, że ludność należy uświadamiać, wychowywać itd., a nie poddawać się z punktu zwątpienia, rezygnacji itd. — Zupełnie słuszne i piękne twierdzenie, ale spytam ze swej strony, czy droga publiczna jest właściwym te-

renem nauki uczciwości i moralności, oraz poszanowania cudzej własności, a policja i dróżnicy odpowiednimi nauczycielami? Propaganda przez wykłady i pogadanki? — mam wątpliwości co do rezultatu, bo „przestępstwa“ te powstają tu więcej z nadarzającej się okazji. Wiszący dojrzały (a nawet nie dojrzały) owoc na drzewie drogowym przy widocznym braku dozorczy, jest zbyt silną pokusą, aby niejednen przechodzień uległ jej, łamiąc przy tym w pośpiechu gałęzie. Specjalnie duże spustoszenia zachodzą przy owocach długo dojrzewających, jak grusze, jabłka, orzechy itp. W okresie zaś sadzenia drzewek zdarzają się poza tym również często wypadki kradzieży samych drzewek. Kradzieże te dotyczą prawie wyłącznie drzew owocowych, jako najbardziej pożądaných przez „zwolenników“ własnych sadów. Ileż to w sprawach kradzieży drzewek, a specjalnie owoców jest doniesień, śledztw, spraw sądowych, kar itp., ileż kłopotów, złej krwi i awantur na drodze z dróżnikami i dzierżawcami zbioru owoców! I stosunki te z roku na rok nie ulegają, niestety, poprawie.

Zdaniem moim należy stąd wyciągnąć wniosek, że nie ma sensu... dmuchać przeciwko wiatrowi, lecz należy zmienić system obsadzania drzewami, który widocznie jest zły i mianowicie zaprzestać sadzenia na drogach drzew owocowych. Czy nie właściwiej byłoby pozostawić rozwój sadownictwa posiadaczom roli i zakładom zawodowym zamkniętym, a na drogach sadzić drzewa wyłącznie upiększające (alejowe), czy osłaniające, jak kto chce? Bo jeżeli chodzi nawet o stronę materialną, na co często zwolennicy obsadzania dróg drzewami owocowymi powołują się, to nie przedstawia się ona również dodatnio. Drzewa owocowe wymagają w każdej porze roku specjalnej, starannej i fachowej opieki, kilkakrotnie większej od drzew alejowych, z uwagi na walkę z pasożytami i szkodnikami ze strony zarówno owadów, jak i ludzi. Opieka ta, prócz kosztownych środków leczniczych, wymaga przeciętnie  $\frac{1}{3}$  czasu pracy dróżnika, tymczasem gdy przy drzewach nie owocowych wystarczy  $\frac{1}{15}$  do  $\frac{1}{20}$  czasu pracy dróżnika.

Kłopotliwa konserwacja drzew owocowych odbija się oczywiście na jakości robót konserwacji jezdni i rowów. Na to zaś, by utrzymywać specjalnych dróżników do drzewek — administracja drogowa ze względów finansowych pozwolić sobie nie może. Zresztą

gdyby nawet znalazły się na to fundusze, to po porównaniu dochodu z drzew owocowych z rozchodami (oczywiście należy uwzględnić również wartość corocznych szkód i kosztów amortyzacyjnych przez lata oczekiwania na zbiór) — to b. wątpliwy byłby ten zysk.

Pewnie dla powiatów, które w lepszych czasach dochowały się całych alei dorosłych drzew owocowych i nie potrzebują się interesować dotychczasowymi kosztami za lata ubiegłe, dochód doraźny z owoców może stanowić nawet pokaźną pozycję w budżecie drogowym. Nie jest to jednak kalkulacja handlowa, która moim zdaniem, winna tu wyraźnie występować, aby przemówić za pierwszeństwem sadzenia drzew owocowych przed alejowymi, które przecież są estetyczniejsze i trwalsze.

W tym porównaniu drzew owocowych z alejowymi na drogach należy wziąć jeszcze pod uwagę również względy bezpieczeństwa i osłony. Pod jednym względem oba rodzaje drzew stoją na równi: jednakowo rozbijają się o nie pojazdy mechaniczne. Może się to wydawać śmieszne, ale w 80% przyczyną śmiertelności wypadków (nie samych wypadków!) i kompletnego zniszczenia wozów są właśnie drzewa przydrożne. Zjechanie pojazdu do rowu nawet z większych nasypów nigdy takiego spustoszenia nie powoduje, co uderzenie o drzewo. Natomiast jeśli chodzi o bezpieczeństwo jazdy i osłony — drzewa alejowe stoją o wiele wyżej od owocowych. Ciągły ruch przy drzewkach owocowych, specjalnie w czasie zbiorów, rozstawianie drabin, koszów z owocami, rozrzucone owoce na jezdni przez wicher i zbieraczy — stanowią duże niebezpieczeństwo dla ruchu i są powodem znacznej ilości wypadków.

Jeśli chodzi o względy osłony, to drzewa alejowe, jako szybciej rozrastające się i o większych koronach, lepiej spełniają w tym względzie swoją rolę.

Wreszcie jeszcze jeden wzgląd przemawiający za drzewami alejowymi — to jest ich długowieczność w stosunku do drzew owocowych.

Reasumując, uważałbym, że należałoby zaniechać sadzenia na drogach i przy drogach drzew owocowych i przejść na alejowe, jak jesiony, dęby, lipy, klony i topole.

inż. Zakolski

## Ze Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej

### KONFERENCJA KULTURALNO - OŚWIATOWA POWIATOWYCH DZIAŁACZY SAMORZĄDOWYCH.

Związek Powiatów R. P. wysłał do wydziałów powiatowych okólnik z dnia 5 maja 1937 r. L. 1/OP — 0/9 treści następującej:

„Zagadnienia kulturalno - oświatowe są w Polsce nadal sprawą palącą. Praktyczna ich realizacja pod każdym względem daleko odbiega od tego minimum, jakiego wymaga rozwój kulturalny ludności, w szczególności ludności wiejskiej.

Ciężar troski o właściwe rozwiązanie tych za-

gadnień spoczywa w głównej mierze na samorządzie terytorialnym. Ten moment skłania Związek Powiatów do zorganizowania specjalnej ogólnie - krajowej konferencji powiatowych działaczy samorządowych czynnych w dziedzinie kulturalno - oświatowej.

Celem konferencji będzie możliwe wszechstronne oświetlenie najaktualniejszych spraw i potrzeb w zakresie oświaty, które dałoby najbardziej miarodajny materiał do sformułowania stanowiska samorządu terytorialnego odnośnie wytycznych praktyki oświatowej nie tylko na chwilę bieżącą, lecz także i na dalszą przyszłość.

Porządek dzienny konferencji będzie następujący:

1. Zagajenie
2. Referat p. Kazimierza Pierackiego pt. „Szkolnictwo powszechne a samorząd terytorialny“.
3. Referat p. Jana Frelka pt. „Rola samorządu terytorialnego w oświacie pozaszkolnej“.
4. Referat p. K. Krukowskiego pt. „Bibliotekarstwo publiczne a samorząd terytorialny“.

Komunikując powyższe, prosimy Wydział Powiatowy o wydelegowanie na konferencję tych powiatowych działaczy samorządowych, którzy szczególnie żywo zajmują się akcją kulturalno - oświatową na terenie powiatu.

Ze względu na konieczność przygotowania odpowiedniej sali, uprzejmie prosimy o powiadomienie Związku przed 15-tym maja rb., czy powiat weźmie udział w konferencji i przez jaką liczbę delegatów.

Konferencja odbędzie się w Warszawie w dniu 31 maja o godz. 10-ej przed południem. Lokal podamy oddzielnie.

W załączeniu przesyłamy tezy referatów, które będą wygłoszone na konferencji.

#### Tezy do referatu Kazimierza Pierackiego „Szkolnictwo powszechne a samorząd terytorialny“.

I. Szkolnictwo powszechne musi objąć wszystkie dzieci w wieku od 7 lat do 14 lat; pozostawianie rokrocznie części dzieci poza szkołą jest krzywdą wyrządzoną Państwu, która musi się odbić ujemnie w przyszłości w najważniejszych dziedzinach jego życia.

II. Sieć szkół powszechnych musi być tak pomyślana, aby młodzież pochodząca z małych ośrodków, miała dostęp również do szkół wyższych stopni organizacyjnych.

III. Program oraz poziom szkoły powszechnej musi odpowiadać postulatowi życia współczesnego, szkoła zaś winna być tak zorganizowana, aby umożliwić osiągnięcie odpowiednich wyników nauki.

IV. Mimo trudności budżetowych Rząd musi znaleźć już w obecnej chwili potrzebne środki, aby zapewnić szkolnictwu powszeczemu odpowiednią liczbę nauczycieli. Oddanie na rzecz szkolnictwa kilka tysięcy etatów wobec braku 30.000, dalsze obciążanie nauczyciela liczbą dzieci ponad normę, co uniemożliwia osiągnięcie dostatecznych wyników nauki — są to półśrodki, które nie rozwiązują sprawy analfabetyzmu. Dalsze odsuwanie definitywnego rozwiązania tego zagadnienia należy uznać za szkodliwe dla Państwa.

V. Samorząd terytorialny musi postarać się o skromne, a jednak dostosowane do potrzeb szkolnych pomieszczenie dla szkół powszechnych oraz niezbędne urządzenia. W reżymie samorządu terytorialnego winna być ześrodkowana akcja budowy szkół powszechnych. Udział Rządu w tej akcji winien się przejawiać, poza pomocą finansową, przede wszystkim w dostarczeniu budulca gminom po cenach zniżonych (co najmniej 50% w stosunku do cen rynkowych) i to w formie pożyczek bezprocentowych długoterminowych, a w wypadkach specjalnych bezpłatnie w formie zasiłków.

Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych, jako instytucja, która przychodzi z pomocą wyłącznie gminom, winno być ze strony samorządu terytorialnego otoczone szczególniejszą opieką.

VI. Samorząd terytorialny winien zapewniać szkołom powszechnym warunki niezbędne do stałego i należytego funkcjonowania, jak światło, opał, utrzymanie porządku itp.

VII. Istniejący dotychczas samorząd szkolny winien być złączony z samorządem terytorialnym i występować jako sekcja oświatowa samorządu terytorialnego. Specjalne przepisy określają zakres działania tej sekcji i zapewnią jej taką swobodę działania, jakiej tego wymagać będzie interes oświaty.

#### Tezy do referatu K. Frelka „Rola samorządu terytorialnego w oświacie pozaszkolnej“.

I. Państwo nadaje zasadniczy kierunek ideowo - wychowawczy wszelkim poczynaniom oświatowo - pozaszkolnym, sprawuje nad nimi opiekę i nadzór za pośrednictwem swoich specjalnych organów oświatowych.

II. Samorząd terytorialny spełnia w stosunku do oświaty pozaszkolnej rolę czynną, polegającą nie tylko na dostarczaniu środków materialnych różnym innym czynnikom, lecz przede wszystkim na prowadzeniu jej we własnym zakresie.

III. Samorząd terytorialny organizuje i prowadzi we własnym zakresie te typy oświaty pozaszkolnej, które są niesporne i mają charakter potrzeby powszechnej.

IV. Dobrowolne stowarzyszenia społeczne, działające na tym samym terenie, spełniają podwójną rolę:

1. współdziałają z samorządem terytorialnym w jak najszerszym upowszechnianiu prac oświatowych samorządu i są ich „odbiorcami“;

2. prowadzą własne prace o charakterze bardziej lokalnym, bądź też pionierskim w zakresie nowych programów i metod.

V. Podział ról między samorządem różnych stopni:

1. w samorządzie ziemskim bezpośrednio rola przypada gromadzie i powiatowemu związkowi komunalnemu, oraz pomocnicza — zbiorowej gminie wiejskiej;

2. w samorządzie miejskim, kiedy chodzi o małe miasta niewydzielone, będzie analogia do gromady i powiatowego związku komunalnego, zaś miasta większe i duże prowadzą oświatę pozaszkolną samodzielnie pod bezpośrednią opieką państwowych organów oświatowych.

#### Tezy do referatu K. Krukowskiego „Bibliotekarstwo publiczne a samorząd terytorialny“.

I. Spośród trzech wchodzących w rachubę czynników: państwa, samorządu terytorialnego i organizacji społecznych, jedynie samorząd terytorialny posiada wszystkie warunki potrzebne do planowego i racjonalnego rozwiązania zagadnienia bibliotekarstwa publicznego na terenie całego kraju.

II. Samorząd terytorialny powinien zakładać i utrzymywać własne biblioteki publiczne, które udostępnią dobrą i potrzebną książkę wszystkim obywatelom.

III. Z akcją biblioteczną, prowadzoną przez samorząd terytorialny, współdziałają oba pozostałe czynniki: państwo i organizacje społeczne.

Państwo udziela zapomóg, kształci bibliotekarzy, utrzymuje fachowych instruktorów, prowadzi statystykę ogólnokrajową, sprawuje ogólny nadzór itd.

Organizacje społeczne prowadzą nadal biblioteki własne na pewnych określonych warunkach, wyręczając samorząd, organizują biblioteki specjalne, zakładają przy bibliotekach czytelnice - świetlice, wpływają na dobór książek do bibliotek, organizują propagandę czytelnictwa, prowadzą prace pionierskie w zakresie nowych metod bibliotekarstwa i czytelnictwa itp.

IV. Dotychczasowy dorobek społeczny w zakresie bibliotekarstwa powinien być zabezpieczony i należyte wyżyłskany.

V. Zagadnienie bibliotekarstwa publicznego powinno być uregulowane na drodze ustawodawczej.



## Przeгляд orzecznictwa

### PROTESTY PRZECIWKO WYBOROWI DO RAD MIEJSKICH.

1) Od uchwał Głównej Komisji Wyborczej, przewidzianej przez rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 20 października 1933 r., poz. 607 Dz. Ust., służy wyborcom jedynie prawo odwołania się do właściwej władzy, powołanej do rozstrzygania protestów (§ 46 ust. 1), nie zaś prawo skargi do Najwyż. Tryb. Administracyjnego.

2) Wyborcy przysługuje prawo cofnięcia podpisu na proteście przeciwko wyborom; cofnięcie to stanowi stwierdzenie, że wyborca wyniku wyborów nie kwestionuje.

3) Okoliczność, czy protest odpowiada formalnym przepisom, może być ustalona przez władzę, w drodze postępowania wyjaśniającego w ramach postanowienia art. 44 prawa o postępowaniu administr. (poz. 341/1928 r. Dz. Ust.).

(Wyrok N. T. A. z 22 marca 1937 roku. L. rej. 1063/34).

Stefan Sz. i tow. w liczbie 27 — jako wyborcy m. K. (na terenie województwa krakowskiego) — wniosli do Najwyższego Trybunału Administracyjnego obecną skargę, kierując ją: 1) przeciwko trzem decyzjom Głównej Komisji Wyborczej z 3 grudnia 1933 r., unieważniającym zgłoszoną przez skarżących przy wyborach do rady miejskiej m. K. listę kandydatów do rady miejskiej pod nazwą „Mieszkańska“, 2) przeciwko decyzjom Starosty Powiatowego z 29 grudnia 1933 r. Nr G. I. — 1/17/33 i z 2 stycznia 1934 r. Nr. G. I. — 1/17/33, nie uwzględniającym, względnie pozostawiającym bez rozpatrzenia wniesione przez skarżących dwa protesty przeciwko wynikowi odbytych w grudniu 1933 r. wyborów do rady miejskiej m. K.

Po rozpatrzeniu sprawy Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał, co następuje:

Jak wynika z postanowień art. art. 32, 41 ustęp 2 i 42 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (poz. 294 Dz. Ust.) tudzież z przepisów §§ 15 — 19 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 października 1933 r. w sprawie regulaminu wyborczego do rad miejskich na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego (poz. 607 Dz. Ust.), Główne Komisje Wyborcze, o których mowa w powołanych przepisach, nie są władzami administracyjnymi lub samorządowymi w rozumieniu art. 1 prawa o Najwyższym Trybunale Administracyjnym (poz. 806 Dz. Ust. z r. 1932), zaś uchwał tych komisji nie służy wyborcom prawo odwołania się w innej drodze, aniżeli w drodze zażalenia lub protestu do właściwej władzy przeciwko wynikowi wyborów, — wobec czego i zgodnie z postanowieniami art. 1, 3, 7 ust. (2) i 61 powołanego prawa o Najwyższym Trybunale Administracyjnym skargę, o ile jest skierowana przeciwko uchwałom Głównej Komisji Wyborczej z dnia 3 grudnia 1933 r., należało pozostawić bez rozpoznania; zauważyć przy tym należy, że zawarte w tych uchwałach wadliwe pouczenie o prawie skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego nie spowodowało w niniejszym wypadku

szkody dla skarżących, gdyż prawo obrony zrealizowali oni przez wniesienie w należyтым trybie protestów przeciwko wynikowi wyborów.

Rozpoznając zatem skargę niniejszą tylko o ile skierowaną jest przeciwko orzeczeniom Starosty Powiatowego z 29 grudnia 1933 r. i z 2 stycznia 1934 r., Trybunał nie uznał podniesionych w niej zarzutów za słuszne. Przede wszystkim bezzasadny jest zarzut przeciwko rozstrzygnięciu protestów przez pozwanego Starostę, który — według domagania się skarżących — winien był jakoby wyłączyć się od ich rozstrzygnięcia, jako strona w sprawie wyborów, gdyż ani skarżący ani akta nie wykazują, by w sprawie niniejszej zachodziła którakolwiek z przyczyn, powodujących wyłączenie urzędników administracyjnych, wymienionych w punktach a do f art. 7 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r., poz. 341 Dz. Ust., w szczególności nie może być rzeczony Starosta uważany za stronę w przedmiotowej sprawie wyborów, nie jest bowiem — jak to określa pojęcie „strony“ w sprawie art. 9 ustęp 2 tegoż rozporządzenia — osobą interesowaną, która uczestniczyła w zakwestionowanych wyborach do rady miejskiej m. K. na podstawie roszczenia prawnego lub prawnie chronionego interesu; nie można również uważać rzeczony Starostę za „oskarżonego“ — jak chcą skarżący — bowiem w sprawie zakwestionowanych wyborów nie wdrożono przeciwko niemu dochodzenia wstępnego, postępowania dyscyplinarnego lub karnosądowego (pkt. f art. 7 powołanego rozporządzenia z 22 marca 1928 r.). Według treści zaskarżonego orzeczenia z 29 grudnia 1933 r. Starosta po załatwieniu wniosków protestu, dotyczących wyłączenia, orzekł na zasadzie art. 42 powołanej ustawy z 23 marca 1933 r. i § 46 powołanego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 20 października 1933 r., po przeprowadzeniu dochodzeń i po wysłuchaniu opinii Tymczasowego Wydziału Powiatowego, że nie uwzględni protestu, jako zniesionego z naruszeniem przepisów § 45 regulaminu wyborczego, bowiem protest ten posiada tylko 3 ważne podpisy zamiast co najmniej 14-stu takich podpisów. Powyższe rozstrzygnięcie Starosta uznał Najwyższy Trybunał Administracyjny za zgodne z obowiązującymi przepisami tudzież ze stanem faktycznym, ustalonym w aktach sprawy, albowiem zgodnie z § 45 powołanego regulaminu (poz. 607 Dz. Ust. z r. 1933) do wniesienia protestu przeciwko wyborom uprawnioną jest co najmniej taka liczba wyborców danego okręgu wyborczego, jaka jest uprawniona w myśl § 17 tegoż regulaminu do zgłoszenia listy kandydatów, a więc w niniejszym wypadku — co jest niesporne — z okręgu III-go miasta K. uprawnioną była grupa co najmniej 14 wyborców tegoż okręgu, natomiast w rzeczywistości — jak to zostało ustalone przez władzę pozwaną w toku postępowania wyjaśniającego — tylko trzech wyborcy potwierdzili swoje podpisy pod protestem i tym samym swoją wolę wniesienia protestu, zaś reszta z podpisanych na proteście wyborców podpisy swoje cofnęła, a tym samym stwierdziła, że wyniku wyborów nie kwestionuje, a żaden przepis powołanej

ustawy i regulaminu nie stoi na przeszkodzie takiemu cofnięciu podpisu na proteście, przy czym podniesione w skardze zarzuty co do rzekomego nakłaniania wyborców do cofnięcia podpisów nie znajdują potwierdzenia w aktach sprawy i jako gołosłowne nie zasługują na uwzględnienie, jak również nie ma podstawy w aktach do uznania za słuszne zarzutów skargi przeciwko przeprowadzeniu przez pozwaną władzę dochodzenia, bowiem dochodzenie to miało na celu stwierdzenie, czy protest został wniesiony zgodnie z przepisami, gdyż tylko pod tym warunkiem — w myśl art. 42 powołanej ustawy (poz. 294 Dz. Ust. z r. 1933) — władza obowiązana jest do rozpatrzenia protestu; do przeprowadzenia więc takiego dochodzenia władza jest uprawnioną na podstawie art. 44 powołanego prawa o postępowaniu administracyjnym (poz. 341 Dz. Ust. z r. 1928). Gdy więc z powodu braków natury formalnej protest skarżących nie został przez pozwaną władzę uwzględniony i zaskarżone orzeczenie z 29 grudnia 1933 r. w tej istotnej jego części uznać należy za zgodne z obowiązującymi przepisami, zaś pozostała część orzeczenia ma charakter

dotkowego wyjaśnienia, odpada potrzeba rozpatrzenia pozostałych merytorycznych zarzutów skargi, skierowanych przeciwko temu wyjaśnieniu, jako nie mających istotnego znaczenia wobec nieuwzględnienia protestu z powodów natury formalnej. Co się tyczy wreszcie zaskarżonego orzeczenia z 2 stycznia 1934 r., wydanego na skutek drugiego protestu, wniesionego wobec powtórnego ogłoszenia wyniku wyborów — jak i skarga przyznaje — przez tych samych wyborców w tym samym przedmiocie z tymi samymi zarzutami, co i poprzedni protest, — to wobec wydania już w tejże sprawie wyżej cytowanej decyzji z 29 grudnia 1933 r. — władza pozwana była uprawniona zgodnie z art. 71 powołanego prawa o postępowaniu administracyjnym do pozostawienia go bez rozpatrzenia.

W wyniku powyższych rozważań Najwyższy Trybunał Administracyjny skargę w części pozostałą bez rozpoznania, a poza tym oddalił jako nieuważną.

STO.

## Sprawy bieżące

### USTALANIE GRANIC GROMAD.

W sprawie ustalania granic gromad Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się do wojewódów białostockiego, nowogródzkiego, poleskiego, wileńskiego i wołyńskiego następującym pismem okólnym (Nr SS-20/2-1):

„W myśl art. 16 ust. (1) ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294) ustalenia granic gromad dokonywa wojewoda, przy współdziałaniu wydziału wojewódzkiego z głosem stanowczym. Przepisy wykonawcze zawarte są w rozporządzeniu III Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2 sierpnia 1934 (Dz. U. R. P. Nr 71, poz. 688), a w szczególności w §§ 11 — 17.

Art. 107 ust. (1) powołanej ustawy ustalił dla większości województw terminy przeprowadzenia podziału obszaru gmin wiejskich na gromady i ogłoszenia rozporządzeń w „Dziennikach Wojewódzkich“. Przepis ten nie dotyczy części województwa białostockiego oraz nowogródzkiego, poleskiego, wileńskiego i wołyńskiego, przez co sprawa ustalenia granic gromad na tych obszarach nie wszędzie została ostatecznie załatwiona.

Ustalenie granic gromad w takim stopniu ażeby zarówno organa gminne, jak i gromadzkie zdawały sobie sprawę, które obszary należą do danej gromady, stało się obecnie z wielu względów koniecznością. Przede wszystkim wchodzi w grę wydanie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 stycznia 1937 r. o gromadach (Dz. U. R. P. Nr 9, poz. 70), które stworzyło bliższe ramy działalności gromad, a zatem zaktualizowało pociąganie do świadczeń w naturze, czy podatkowych w trybie art. 23 ustawy

samorządowej, dla których to względów ustalenie granic gromad jest niezbędne.

Wzgląd specjalny stanowi sprawa klasyfikacji gruntów. Mianowicie ze strony władz skarbowych, przeprowadzających klasyfikację gruntów, napływają narzekania, że podział gminy na gromady ogranicza się do wymienienia nazw miejscowości wchodzących w skład gromad, bez równoczesnego wskazania, które obszary gromada obejmuje. Operat klasyfikacyjny według obowiązujących przepisów powinien obejmować w zasadzie każdą poszczególną gromadę oddzielnie. Wykonanie tego przepisu jest niemożliwe wskutek nieoznaczenia ściśle granic gromady i braku ciągłości terenu gromady (enklawy), w następstwie czego władze skarbowe zmuszone są obejmować jednym operatem nieraz po kilka gromad, co znowu pomniejsza wartość tych operatów.

Powyższe mając na uwadze Ministerstwo prosi Pana Wojewodę o dokonanie możliwie w krótkim, najdalej półrocznym okresie ustalenia granic obszarów poszczególnych gromad oraz podanie w sposób najbardziej powszechny tego ustalenia do wiadomości miejscowej ludności oraz organom gromadzkim, gminnym i powiatowym administracji ogólnej. Wreszcie Ministerstwo prosi o wszczęcie tej akcji przede wszystkim w tych powiatach, w których wdrożone już zostały prace klasyfikacyjne“.

### UPRAWNIENIA ZASTĘPCY PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI REWIZYJNEJ.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozpatrzyło (Nr SS-3/28-2) zażalenie w sprawie interpretacji regulaminu komisji rewizyjnej rady gminnej jednej z gmin i wyjaśniło, iż przepisy (§ 5) regulaminu

„komisja rewizyjna składa się z przewodniczącego, jego zastępcy oraz członków“ i (§ 11) „Do ważności uchwał komisji niezbędna jest obecność przewodniczącego lub jego zastępcy oraz co najmniej  $\frac{2}{3}$  liczby członków“ — nie stwarzają podstawy do formułowania poglądu, iż zastępca przewodniczącego komisji rewizyjnej nie ma prawa głosowania w przypadku, gdy przewodniczący, jak również wszyscy członkowie uczestniczą w posiedzeniu.

Zdaniem Ministerstwa powołany wyżej § 5 regulaminu wyraźnie stanowi, iż zastępca przewodniczącego wchodzi w skład komisji rewizyjnej, a więc korzysta ze skutków tego stanu prawnego, czyli z prawa uczestniczenia we wszelkich pracach komisji rewizyjnej oraz w głosowaniu, zaś

§ 11 regulaminu określa jedynie konieczną minimalną ilość, co wcale nie oznacza, iż w razie zebrania się większej ilości osób, wchodzących w skład komisji rewizyjnej nie mają one prawa uczestniczenia w obradach i głosowaniu.

Poza względami prawnymi Ministerstwo zauważyło, iż osoba, która ma zastępczo wejść w funkcje przewodniczącego, winna stale być zorientowaną w toku prac, ażeby w razie potrzeby podołać zadaniom przewodniczenia. Stąd też usuwanie zastępcy przewodniczącego od uczestniczenia w bieżących pracach komisji rewizyjnej byłoby niecelowe.

#### PODATEK INWESTYCYJNY.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało pismo okólne z dnia 23 kwietnia 1937 r. Nr SF. 66 — 3 — I (Dziennik Urzęd. Min. Spr. Wewn. Nr 11, poz. 84) do P. P. Wojewodów (z wyj. śląskiego) Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów Miast, treści następującej:

„W związku z przedstawieniem Ministerstwu Spraw Wewnętrznych do zatwierdzenia statutów podatku inwestycyjnym, nie odpowiadających warunkom, przewidzianym w art. 21 pkt. 2 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 62, poz. 454) — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podaje do wiadomości załączony w odpisie wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 8 stycznia 1937 r. l. rej. 7942/33“.

Załącznik do pisma okólnego Nr SF. 66-3-I.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Zabicki i Sędziowie: Okulicz, Sachocki, przy udziale protokółanta radcy Sekretariatu Prawniczego Przeorskiego w sprawie ze skargi firmy „Bank Handlowy w Warszawie, Sp. Akc. Oddział we Lwowie“, na orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie z dnia 10 sierpnia 1933 r. L. S. F. 10/b/68/1933, dotyczące wymiaru podatku komunalnego od nieruchomości oraz podatku inwestycyjnego na 1932 r. w myśl art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. (poz. 806 Dz. Ust.) na posiedzeniu niejawnym dnia 8 stycznia 1937 r. po wysłuchaniu sprawozdania sędziego sprawozdawcy, zaskarżone orzeczenie w części, dotyczącej wymiaru podatku inwestycyjnego, uchyla, jako niezgodne z ustawą, która tym zaś oddala skargę, jako nieuzasadnioną, oraz zarządza zwrot opłaty od skargi.

#### Powody.

Nakazem płatniczym Nr ks. bier. 64 Magistrat m. Lwowa wymierzył Bankowi Handlowemu w Warszawie, Oddział

we Lwowie, za rok 1932 podatek komunalny od nieruchomości w wysokości 75% państwowego podatku od nieruchomości oraz podatek inwestycyjny w wysokości 50% podatku komunalnego od nieruchomości.

Odwolania od tych wymiarów nie uwzględnił Lwowski Urząd Wojewódzki orzeczeniem z dnia 10 sierpnia 1933 r. L. SF. 10/b/68 z tym uzasadnieniem, że 1) wymiar 75% podatku komunalnego od nieruchomości zgodny jest z uchwałami Tymczasowej Rady Miejskiej m. Lwowa z 22 i 27 stycznia 1932 r. powziętymi na podstawie art. 6 ustawy z 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych poz. 747 Dz. Ust. i zatwierdzonymi przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu reskryptem z 21 kwietnia 1931 r. Nr SF 4520/2 wzgl. z 20 czerwca 1932 r. Nr SF 49/8/3; 2) wymiar podatku inwestycyjnego nastąpił zgodnie z odpowiednimi statutami gminy m. Lwowa, ustalonymi przez Tymczasową Radę Miejską m. Lwowa w dniu 26 lutego i 5 marca 1931 r. względnie w dniu 29 marca i 23 kwietnia 1932 r. na podstawie art. 20 ust. 1 i 21 ust. 2 powołanej ustawy, zatwierdzonymi przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu reskryptem z 22 maja 1931 r., L. SF. 4660/5/31 względnie z 19 września 1932 r. Nr SF. 44/30/2 i z dnia 15 grudnia 1932 r. Nr SF. 46/30/4.

Rozpatrując skargę na powyższe orzeczenie wraz z odpowiedziami Lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz gminy m. Lwowa jako osoby przypozywanej, Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył, co następuje:

Skarżący zarzuca w skardze, że wymiar 75% podatku komunalnego od nieruchomości jest prawnie niedopuszczalny, jako sprzeczny ze szczegółowymi postanowieniami ustawy z 11 sierpnia 1923 r. poz. 747 Dz. Ust. i rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 18 marca 1924 r. poz. 317 Dz. Ust. Bliżej swego stanowiska skarżący nie uzasadnia.

Gdy jednak pobór komunalnego podatku od nieruchomości (budynków), położonych na obszarze gmin miejskich, oraz jego wysokość znajdują swe prawne uzasadnienie w przepisach art. 6 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, poz. 747, a rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 18 marca 1924 r., poz. 317, sprawą wymiaru dodatku komunalnego od budynków miejskich w ogóle się nie zajmuje, należało skargę w tym punkcie uznać za nieuzasadnioną.

Odnosnie do podatku inwestycyjnego zarzuca skarżący, że w myśl art. 21 cyt. ustawy i § 14 cyt. rozporządzenia mogą być podatki inwestycyjne pobierane tylko w wyjątkowych wypadkach, a w szczególności tylko w takich wypadkach, w których potrzeba dokonania inwestycji powstałe wskutek nieprzewidzianych okoliczności wzgl. silny wyższej i których przeprowadzenie jest nieodzowne ze względu na interes publiczny i że w konkretnej sprawie żadna z takich wyjątkowych i nieprzewidzianych okoliczności, która by usprawiedliwiała pobór podatku inwestycyjnego, nie zaszła. Gmina m. Lwowa w odpowiedzi na skargę, odpierając powyższy zarzut wводить, że najważniejsze pytanie, czy charakter wyjątkowy podatku inwestycyjnego, wskazany w § 14 rozporządzenia z 18 marca 1924 r. został zachowany, rozstrzyga sam statut tego podatku, który mówi, że podatek ten będzie pobrany na dokonanie rekonstrukcji i kapitalnego remontu iezdni i chodników we Lwowie, co już z natury rzeczy należy — zdaniem gminy — do wyjątkowych przedsięwzięć.

Jak z powyższego wynika, w konkretnej sprawie toczy się między stronami spór o znaczenie użytego w art. 21 ustawy wyrażenia „w wyjątkowych wypadkach“. Otóż ustawa tego pojęcia nie wyjaśnia, natomiast czyni to rozporządzenia wykonawcze Ministra Spraw Wewnętrznych. Skarżący i gmina m. Lwowa omerają się na przepis § 14 rozporządzenia z 18 marca 1924 r., poz. 317 Dz. Ust., lecz przepis ten nie może służyć za podstawę do oceny legalności zaskarżonego orzeczenia, gdyż w czasie miarodajnym już nie obowiązywał w swym pierwotnym brzmieniu; mianowicie przepis ten został znieważony rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 10 listopada 1926 r., poz. 689 Dz. Ust. Spór więc niniejszy podlega zatem rozstrzygnięciu na podstawie tego ostatniego rozporządzenia.

Z zestawienia treści tego rozporządzenia z przepisem ustawy wynika — jak to uzasadnił Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku swym z 12 lutego 1934 r. L. Rej. 11484/31 — że powołane przepisy nie wykluczają z góry

zadnych kategorii potrzeb, które mogłyby być uznane za nieodzwonne i podlegające zaspokojeniu z wpływów z podatku inwestycyjnego, lecz wymagają zbadania w każdym poszczególnym wypadku i przy uwzględnieniu stosunków miejscowych okoliczności, mających wskazywać na to, że dany wydatek wiąże się z „wyjątkowym wypadkiem“.

Otóż w sprawie niniejszej gmina m. Lwowa, jak widać z uchwały Rady Miejskiej z 29 marca i 23 kwietnia 1932 r., wprowadziła podatek na kapitalny remont jezdni i chodników tak na obszarze dawnego m. Lwowa jak i na obszarze gmin przyłączonych tudzież na pokrycie zobowiązań, zaciągniętych w 1931 r. za wykonane roboty asfaltowe i brukarskie, za dostarczone materiały oraz na pokrycie kosztów remontu walców parowych. Statut zaś o komunalnym podatku inwestycyjnym w § 1 przewiduje pobór podatku komunalnego na pokrycie wydatków na dokonanie rekonstrukcji i kapitalnego remontu jezdni i chodników we Lwowie, tudzież na inne wydatki inwestycyjne wymienione w sporządzonym kosztorysie. W ten sposób okazuje się, że ani uchwały Rady Miejskiej, ani statut, ani wreszcie — zaskarżone orzeczenie nie ustalają, jakie niepowседневne wydarzenie wywołało w ogóle nieodzowność potrzeby dokonania projektowanych robót, a w szczególności dokonania ich w 1932/33 i pokrycie ich kosztów z podatku inwestycyjnego; brak jest zatem już w samym statucie nawiązania obowiązku podatkowego do wyjątkowego wypadku w rozumieniu ustawy. Zarzut skargi przeto niezgodności orzeczenia z ustawą, czyli nałożenia obowiązku podatkowego bez podstawy prawnej — jest trafny.

Skarżący wywodzi również, że podatek inwestycyjny winien być wymierzony w stosunku do wszystkich podatków, tymczasem gmina obciążyła nim tylko jedną warstwę ludności (właściciele nieruchomości) i niektóre tylko źródła dochodu.

Zarzut ten nie jest trafny. Opiera się on na treści § 14 rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 18 marca 1924, które istotnie zawierało tego rodzaju przepis. Lecz przepis ten, nie wypływający zresztą z osnowy art. 21 ust. 2 ustawy z 11 sierpnia 1923 r. nie obowiązywał, jak to już wyżej powiedziano w czasie miarodajnym w swym pierwotnym brzmieniu, gdyż został zastąpiony późniejszym rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 19 listopada 1926 r. W nowej zaś redakcji § 14 nie zawiera postanowienia o konieczności ustanowienia podatku w stosunku do wszystkich podatków, dopuszczonych ustawą z 11 sierpnia 1923 r., lecz odrzucając tę zasadę, zawiera tylko ogólne postanowienie, że podatek inwestycyjny powinien być ustanowiony w formie dodatków do poszczególnych podatków. Takie postanowienie rozporządzenia wynika zresztą, jak to bliżej uzasadnił Najwyższy Trybunał Administracyjny w powołanym już uprzednio swym wyroku z 12 lutego 1934 r. zarówno z samej natury inwestycji, jak też z ogólnych zasad gospodarczo - finansowych.

Zarzut, że podatek inwestycyjny nie mógł być pobrany z uwagi na to, iż nie wszystkie źródła dochodowe gminy zostały wyczerpane, nie mógł uwzględnić Najwyższy Trybunał Administracyjny z uwagi na przepis art. 83 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 27 października 1932 r. poz. 806. ponieważ zarzut ten, oparty na okolicznościach natury faktycznej, nie był przez skarżącego przytoczony przed wydaniem zaskarżonego orzeczenia.

Z uwagi na powyższe Najwyższy Trybunał Administracyjny skargę na tę część zaskarżonego orzeczenia, która dotyczy wymiaru komunalnego dodatku do państwowego podatku od nieruchomości, oddala jako nieuzasadnioną: te zaś części zaskarżonego orzeczenia, która dotyczy wymiaru podatku inwestycyjnego uchyla, jako niezgodne z ustawą.

Jednocześnie Najwyższy Trybunał Administracyjny na podstawie art. 95 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 27 października 1932 r. poz. 806 Dz. Ust. zarządza zwrot opłaty od skargi.

#### WYSTAWA „PRACY I KULTURY WSI“ W LISKOWIE.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do Wojewodów i Przewodniczących Wydziałów Powiatowych okólnik z dn. 30.IV rb. Nr SG-99-76/1 treści następującej:

„W Liskowie odbędzie się w czasie od 8 czerwca

do 4 lipca rb. ogólnopolska wystawa „Pracy i Kultury Wsi“. Wystawa ta ma na celu przedstawienie całokształtu dorobku wsi polskiej we wszystkich dziedzinach jej życia i pracy. Obejmie ona poza rolnictwem, hodowlą, ogrodnictwem i pszczelnictwem — spółdzielczość, budownictwo ogniotrwałe i pożarnictwo, samorząd, szkolnictwo, opiekę społeczną, higienę wsi, walkę z alkoholizmem, wojskowość, społeczne instytucje obrony Państwa, wreszcie działalność wszystkich organizacji wiejskich.

Ponieważ wystawa będzie zorganizowana na tym terenie, który daje bezpośredni wyraz owocnych skutków działania twórczych sił samej wsi, przypisuje tej wystawie dużą wymowę i siłę skutecznego oddziaływania na obudzenie inicjatywy u zwiedzających, a przez to poważny wpływ na rozwój życia społecznego i odrodzenie wsi polskiej. Z tych względów pożądanym jest, aby wystawę zwiedziły jak najliczniejsze rzesze ludności wiejskiej. Dlatego też proszę Panów Wojewodów i Przewodniczących Wydziałów Powiatowych o zajęcie się propagandą samej wystawy przez powołanie powiatowych komitetów propagandy „wystawy pracy i kultury wsi“ i zorganizowanie jak najliczniejszych zbiorowych wycieczek na wystawę działaczy organizacji społecznych, rolników i młodzieży oraz o współdziałanie w tym kierunku z akcją podejmowaną przez Komitet Wystawy (poczta Lisków k. Kalisza, lub Warszawa, ul. Warecka 11a. II p., tel. 5.20-53), który już rozesłał odpowiednie materiały informacyjne, i spółdzielnię turystyczno-wypoczynkową „Gromada“ w Warszawie, ul. Warecka 11a (tel. 246-86 i 305-92), która objęła organizację wszystkich wycieczek na wystawę i będzie regulowała ich wyjazdy. Nadmieniam, że od liczności wycieczki zależy wysokość ulg w przejeździe koleją. Mianowicie wycieczka złożona z 15 — 60 osób będzie korzystała z 66%, a ponad 60 osób z 75% ulgi w obie strony.

Biorąc pod uwagę wielkie znaczenie dla wsi organizowanej wystawy, wysokie ulgi w przejeździe koleją i pomoc organizacyjną ze strony Komitetu Wystawy i spółdzielni „Gromada“, określam liczbę uczestników wycieczek na wystawę z każdego powiatu na około 300 osób“.

#### PODATEK GRUNTOWY.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1936 roku o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 593) ujednostajnił zakres obowiązku podatkowego znosząc różne przepisy zaborne. W wykonaniu postanowień tego dekretu oraz ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. Nr 14/1936 r., poz. 134), upoważniających Ministra Skarbu do wydania przepisów proceduralnych, wydane zostało przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych oraz Rolnictwa i Reform Rolnych rozporządzenie z dnia 31 marca 1937 roku (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 250), regulujące zagadnienia, związane z wymiarem i poborem państwowego podatku gruntowego.

Część proceduralna rozporządzenia, przez unormowanie dla całego państwa trybu postępowania

wymiarowego, odwoławczego i poborowego w podatku gruntowym, jest pierwszym aktem prawnym, wydanym przez władze polskie w tej dziedzinie i zastępuje ona stosowane dotychczas przepisy zaborcze oraz doraźne zarządzenia Ministerstwa Skarbu, wydawane w celu usunięcia najważniejszych wówczas braków postępowania wymiarowego i odwoławczego.

Jeśli chodzi o tryb postępowania wymiarowego i odwoławczego, rozporządzenie zawiera przepisy, dotyczące województw centralnych, województw wschodnich oraz województw południowych i zachodnich, jak również przepisy wspólne. W szczególności ustalono tutaj zasady rozkładu podatku gruntowego pomiędzy uczestników podatkowych jednostek zbiorowych w b. zaborze rosyjskim, dla obszaru natomiast województw wschodnich rozporządzenie, utrzymując dotychczasowy system reparacji podatku przez komisje powiatowe, ustaliło skład tych komisji oraz odmienne od dotychczasowych zasady, według których podatek będzie rozłożony pomiędzy wszystkich płatników.

Istniejący na niektórych terenach system poboru podatku gruntowego od pewnych kategorii płatników przez zarządy gmin, rozporządzenie rozszerzyło na obszar całego państwa. Wobec tego zarządy gmin będą obecnie obowiązane przyjmować wpłaty na rachunek podatku gruntowego od płatników, dla których roczny wymiar podatku gruntowego, nie licząc dodatku samorządowego, nie przewyższa 110 zł, a więc nieopłacających progresji. Tym płatnikom zarządy gmin będą również wysyłały upomnienia na niezapłacone w terminach ustawowych należności podatku gruntowego. Wszyscy natomiast pozostali płatnicy obowiązani będą wpłacać podatek gruntowy do kas urzędów skarbowych.

Zaznaczyć należy, że zarządom gmin rozporządzenie przyznaje odszkodowanie za czynności, związane z rozkładem państwowego podatku gruntowego w podatkowych jednostkach zbiorowych w wysokości 1% oraz za czynności, związane z poborem państwowego podatku gruntowego w wysokości 3% wpłaconych wraz z odsetkami sum.

Odmienne od stanu dotychczasowego, a również jednolicie dla całego państwa, uregulowana została sprawa ulg w państwowym podatku gruntowym z powodu szkód i strat, poniesionych w związku z klęskami żywiołowymi. Rozporządzenie wyjaśnia mianowicie bliżej pojęcie klęski żywiołowej, której skutki w postaci zmniejszonych przychodów dają prawo do ubiegania się o ulgi podatkowe. Płatnicy, którzy poniosą straty w ziemiopłodach i inwentarzu żywym z powodu klęsk żywiołowych, ubiegać się mogą o te ulgi w razie, gdy strata w normalnych przychodach wyniesie co najmniej 15%. W rozporządzeniu unormowano również sprawę udzielania ulg z powodu klęsk żywiołowych w lasach. Ulgę mogą udzielać władze skarbowe przez odroczenie, rozłożenie na raty, bądź przez częściowe lub całkowite umorzenie państwowego podatku gruntowego wraz z dodatkiem samorządowym, należnego za okres gospodarczy, w którym nastąpiło zmniejszenie przychodów wskutek klęski żywiołowej.

Omawiane rozporządzenie zawiera ponadto szereg przepisów instrukcyjnych dla władz skarbowych i zarządów gmin.

#### ROZBUDOWA MIAST.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 roku o rozbudowie miast w brzmieniu, ustalonym obwieszczeniem Ministra Skarbu z dnia 22 stycznia 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 107), ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu z dnia 9 kwietnia 1937 roku, wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych (Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 267), które za większe miasta uznaje miasta, które liczą ponad 25.000 ludności.

W miastach tych Rady Miejskie powołują na wniosek Zarządu Miejskiego komitety rozbudowy, które poza przewodniczącym składają się z 4 członków w miastach z ludnością do 50.000, z 6 członków w miastach z ludnością do 75.000, z 8 członków w miastach z ludnością do 250.000 oraz z 10 członków w miastach z ludnością ponad 250.000. Rada miejska na wniosek zarządu miejskiego powołuje połowę członków komitetu rozbudowy spośród członków zarządu miasta i rady miejskiej oraz połowę spośród mieszkańców miasta, obeznanych ze sprawą rozbudowy miast, a mianowicie fachowców urbanistów, architektów, ekonomistów oraz spośród kandydatów, przedstawionych zarządowi miejskiemu przez izby przemysłowo-handlowe, związki rewizyjne spółdzielni mieszkaniowych i mieszkaniowobudowlanych, organizacje zawodowe pracownicze i robotnicze oraz związki właścicieli nieruchomości miejskich. Komitetowi rozbudowy przewodniczy z urzędu prezydent miasta (burmistrz) lub jego zastępca. Regulamin komitetu rozbudowy uchwała rada miejska. Regulamin ten powinien, między innymi, szczegółowo określać zakres działania komitetu rozbudowy.

Rozporządzenie z dnia 9 kwietnia 1937 roku wyjaśnia m. inn., że do ogólnych potrzeb gminy miejskiej lub innych związków samorządowych w rozumieniu art. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast zaliczone będą: ulice, place, zieleńce, parki, place sportowe, cmentarze, jako też szkoły publiczne, muzea, biblioteki, szpitale i przytułki. Minister Skarbu, w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, może na wniosek gminy miejskiej lub związku samorządowego zaliczyć do ogólnych potrzeb inne, niż wymienione cele, których realizowanie nie przynosi jednak dochodu.

Omawiane rozporządzenie przewiduje dalej, że wniosek o odstąpienie gminie miejskiej bądź innemu związkowi samorządowemu gruntów i zabudowań państwowych, przeznaczonych w planie zabudowania albo na cele ogólne gminy miejskiej lub innego związku samorządowego albo na cele budowlano-mieszkaniowe, musi być powzięty przez radę miejską lub przez organ stanowiący interesowanego związku samorządowego i zatwierdzony przez właściwą władzę nadzorczą tegoż związku.

Powyższe rozporządzenie, regulujące całokształt

spraw, związanych z wykonaniem rozporządzenia o rozbudowie miast, weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. z dniem 1 maja br. Równocześnie utraciły moc obowiązującą rozporządzenia: 1) Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrami Robót Publicznych, Spraw Wewnętrznych i Reform Rolnych z dn. 3 listopada 1927 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 roku o rozbudowie miast (Dz. U. R. P. Nr 106, poz. 913); 2) Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrami Robót Publicznych, Spraw Wewnętrznych i Reform Rolnych z dn. 6 kwietnia 1928 r. o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia z dn. 3 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr 49, poz.

746); 3) Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrami Robót Publicznych, Spraw Wewnętrznych i Reform Rolnych z dnia 15 października 1931 r. o zmianach w rozporządzeniu z dn. 3 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr 96, poz. 735); 4) Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 31 marca 1933 r. o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia z dn. 3 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 220) oraz 5) Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 13 kwietnia 1935 roku o ustaleniu stopy procentowej pożyczek budowlanych (Dz. U. R. P. Nr 28, poz. 221).

#### WIEŚ LISKÓW (POW. KALISKI, WOJ. ŁÓDZKIE).

Przed laty czterdziestu Lisków był zwykłą małą wioską, nie wyróżniającą się niczym spośród całego szeregu innych wsi powiatu kaliskiego.

Dziś dzięki inicjatywie i pracy ks. prałata Bliźńskiego oraz wysiłkom całej gromady nastąpiło całkowite przeobrażenie wsi tak pod względem gospodarczym jak i pod względem społecznym.

Lisków, mający ponad 1.000 mieszkańców, wygląda obecnie dużo lepiej od wielu większych osad i miasteczek. Główna ulica, prowadząca przez wieś, jest wybrukowana, posiada chodniki i jest wysadzona drzewami. Wzdłuż niej ciągną się ogrodzone drucianą siatką murowane zagrody gospodarskie oraz domy instytucyj społecznych. Lisków posiada własną elektryczność i jest nawet skanalizowany.

Na nowowznoszony Dom Ludowy cegły dostarcza własna cegielnia, a dowiezieniem potrzebnego materiału i częścią robót murarskich zajęli się bezinteresownie mieszkańcy wsi.

Na uwagę zasługuje to zwłaszcza, że Lisków posiada dwadzieścia kilka instytucyj o charakterze społecznym. W pierwszym rzędzie wymienić należy Dom Spółdzielczy, mieszczący stowarzyszenie rolniczo-handlowe, które posiada sklep, zaopatrujący całą okolicę we wszystkie artykuły pierwszej potrzeby oraz materiały budowlane, maszyny, narzędzia rolnicze, nasiona, nawozy sztuczne itd. Spółdzielnia posiada własny młyn, cegielnię i betoniarnię. W domu tym mieści się również Bank Ludowy, którego obrót w roku 1936 wyniósł ponad 1.700.000 zł.

Również na uwagę zasługuje rozwój mleczarni spółdzielczej, która obecnie posiada 15 filii i przerabia rocznie około 1.800 tys. litrów mleka.

Piekarnia spółdzielcza wypieka dziennie około 580 kg. chleba i 80 kg. bułek. Wprowadziła ona ułatwienia dla klientów, polegające na tym, że zamieniają oni odrazu żyto na wyroby gotowe.

Poza tym podkreślić należy rozwój szkolnictwa. Wieś posiada 7-klasową szkołę powszechną o 11 oddziałach, do której uczęszcza 550 dzieci z okolicznych wsi.

Szkoła rolnicza C. T. O. i K. R. przekształcona została ostatnio na 5-miesięczną szkołę hodowlano-społeczną i posiada internat dla 40 uczniów.

Wspomnieć także należy o 3-letniej szkole zawodowej dla dziewcząt. Uczą się one tam szycia, haftu,

trykociarstwa oraz wszelkiego rodzaju zajęć z zakresu gospodarstwa domowego. Przy szkole jest jednocześnie bursa, która może pomieścić 40 dziewcząt.

Ponadto Lisków posiada przedszkole dla przeszło 40 dzieci. Przedszkole te znajduje się pod opieką żeńskiej szkoły zawodowej i miejscowego koła gospodyń wiejskich.

Założono również ośrodek zdrowia, z którego korzysta przeciętnie 400 pacjentów tygodniowo oraz stację opieki nad matką i dzieckiem.

Poza tym Lisków posiada jeszcze sierociniec imienia św. Wacława, w którym znajduje się około 300 dzieci, otrzymują one wykształcenie fachowe (szkoła rzemieślnicza - przemysłowa, warsztaty szkolne itd.).

Na zakończenie zaznaczyć należy, że ludność stała posiada gospodarstwa, liczące od 6 do 20 morgów, a dzięki dobrze prosperującym spółdzielniom zamożność jej wzrosła prawie czterokrotnie.

#### PROGRAM PRACY POW. ZW. SAM. W NADWÓRNEJ W ZAKRESIE LETNISKOWYM (WOJ. STANISŁAWOWSKIE).

Na czoło zadań Nadwórnianckiego Pow. Zw. Samorz. wysuwa się sprawa rozwoju letnisk, jako bardzo ważne zagadnienie zarówno z punktu widzenia ogólnego - państwowego, jak i gospodarczego.

Zadania w dziedzinie popierania letnisk i uzdrowisk przerastają możliwości samorządu powiatowego, niewielkie bowiem sumy przeznaczyć może samorząd powiatowy bezpośrednio na urządzenia letniskowe; akcja ta ma się wyrazić przede wszystkim w ogólnym nastawieniu, w ogólnej polityce powiatu, która stawia sobie hasło „frontem ku letniskom“.

To nastawienie ma się wyrazić w każdym dziale gospodarczym. Pomijając stosunkowo nieduże sumy, przewidziane w budżecie, na utrzymanie stałego architekta, zarazem zastępcy kierownika Powiatowego Zarządu Drogowego, który będzie miał za zadanie roztoczenie fachowej opieki nad rozbudową letnisk oraz na utrzymanie technika ogrodniczego, którego zadaniem będzie udzielenie fachowej pomocy w związku z pracami związanymi z zadrzewieniem dróg, placów, urządzeniem skwerów, zieleńców itp., oraz sumy na popieranie turystyki i letnisk w dziale

VII i na Wojewódzki Związek Międzykomunalny „Karpaty Wschoanie”, nastawienie to ma wyrazić się w koordynacji poczyniń we wszystkich dziedzinach gospodarki samorządowej pod kątem widzenia rozwoju letnisk w powiecie.

Wzgląd na letniska ma być przede wszystkim brany pod uwagę w gospodarce drogowej, która stawia sobie za cel udostępnienie pięknych okolic powiatu dla letników przez budowę i ulepszenie dróg o znaczeniu letniskowym i turystycznym.

Sprawa letnisk znajduje się także w programie pracy agronoma i personelu rolniczego, który ma sposobić rolników w dziedzinie zaopatrywania letnisk w możliwie tani nabiał, drób, warzywa; da się to osiągnąć przez podniesienie produkcji tych artykułów w powiecie, a ze względu na bliskość dostawcy rolnik tutejszy będzie mógł konkurować z dostawcami z dalszych powiatów. Szczególnie ważne zadanie ma instruktorka kół gospodyń wiejskich, która przez odpowiednie instruowanie i propagandę może przyczynić się do przygotowania ludności wiejskiej na przyjęcie letników.

Wzgląd na letniska musi mieć w swej pracy instruktor lasów gminnych przy zagospodarowaniu lasów i zalesieniu nieużytków oraz instruktor straży pożarnych.

Dużą rolę muszą odegrać: referent sanitarny, lekarze okręgowi, kontroler sanitarny, ośrodki zdrowia i ambulatoria w połączeniu ze szpitalem powiatowym.

#### DZIAŁALNOŚĆ GMINNYCH URZĘDÓW ROZJEMCZYCH W POW. ROHATYŃSKIM (WOJ. STANISŁAWOWSKIE).

Przed kilkoma tygodniami odbyła się w Rohatynie konferencja przewodniczących gminnych urzędów rozjemczych.

Ze sprawozdań przedstawicieli poszczególnych gmin wynika, że urzędy rozjemcze, czyli sądy polubowne, prowadzą normalną działalność w wielu gminach, a mianowicie: gm. Bukaczowce, Bolszowce, Kniahynicze, Rohatyn, Podkamień, Koniuszki, żurów, Bursztyn i gm. miejska Bursztyn; natomiast słabszą działalność przejawiała gmina Lipica Dolna.

O rozmiarach działalności sądów polubownych świadczą następujące dane: w okresie 9 — 11 miesięcy urząd rozjemczy w Bukaczowcach przyjął ponad 690 spraw, w Podkamieniu — 105, w Rohatynie — 122 sprawy, w Koniuszkach — 86 (za okres 8 m-cy) itp.

Ze spraw tych polubownie zostało definitywnie załatwionych: w gm. Bukaczowce — 445, w Bursztynie — 36, Podkamieniu — 12 itd.

Wartość przedmiotów sporów, objętych sprawami, polubownie załatwionymi, wyniosła w gm. Bukaczowce — ponad 48 tysięcy zł, żurów — około 5600 zł, Koniuszki — 4500 zł i Bursztyn około 5400 zł.

W ten sposób zostało zlikwidowanych przy pomocy gminnych urzędów rozjemczych setki sporów, bez narażenia ludności wiejskiej na znaczne koszty sądowe i adwokackie, przewyższające nieraz wartość przedmiotów sporów.

Koszty wniesienia sprawy do sądu rozjemczego wynoszą od 1 do 2 zł tyt. opłat administracyjnych. Urząd rozjemczy m. Bursztyna żadnej opłaty nie pobiera, gdyż wydatki biurowe oraz in. pokrywa zarząd gminy, a członkowie gminnego sądu polubownego nie pobierają żadnego wynagrodzenia, ew. odškodowania.

#### 750.000 ZŁ NA MELIORACJE W NOWOGRÓDCZYŃNIE.

Plan robót melioracyjnych opracowany przez Urząd Wojewódzki w Nowogródku przewiduje w rb. odwodnienie 10 tysięcy ha zabagnionych gruntów, objętych przebudową ustroju rolnego oraz regulację 9 mniejszych rzek.

Koszty robót w łącznej kwocie — 750.000 zł zostaną pokryte częściowo z funduszu obrotowego reformy rolnej (250 tys. zł), zaś zł 500.000 pokryją zainteresowani właściciele gruntów świadczeniami w naturze.

#### SUBWENCJE PAŃSTWOWE NA DROGI GMINNE.

W r. 1937/38 Ministerstwo Komunikacji wprowadziło po raz pierwszy udzielanie zapomóg dla gmin wiejskich na budowę nowych dróg gminnych z twardą nawierzchnią. Na ten cel przeznaczono kwotę 500 tys. zł. Subwencje państwowe udzielane będą tym gminom, które przystąpią do budowy dróg gminnych z twardą nawierzchnią przy pomocy świadczeń w naturze. Przyznanie subwencji będzie uzależnione od jednoczesnego udzielenia przez odpowiednie samorządy powiatowe zapomogi na budowę drogi gminnej przynajmniej w takiej samej wysokości, jak przyznana subwencja państwowa. W ten sposób suma zapomóg dla gmin wyniosłaby około 1 miliona zł, pozwalając na zbudowanie około 200 km nowych dróg gminnych z twardą nawierzchnią, przy założeniu, że średnio na 1 km trzeba przyznać 5 tys. zł subwencji.

Subwencjonowanie budowy dróg gminnych może być poważnym bodźcem do racjonalnego wykorzystania świadczeń w naturze przez gminy wiejskie i przyspieszenia poprawy stanu dróg gminnych.

#### STRUKTURA ROLNA POLESIA.

Według II powszechnego spisu ludności z dnia 9.XII.1931 r., powierzchnia województwa poleskiego wynosi 36.825 km<sup>2</sup>. Ludność ogółem wynosi 1.131.359, w miastach 148.903, na wsi 982.456; mieszkańców na km<sup>2</sup> 30,7, odsetek ludności miejskiej wynosi 13,2, wiejskiej 86,8. Przyrost naturalny ludności w przeciągu dziesięciu lat, tj. od 1921 do 1931 r., wynosi 385.971, urodzeń 416.260, zgonów 175.190, nadwyżka urodzeń 241.070, nadwyżka imigracji i emigracji + 144.901, przyrost naturalny w odsetkach 60,1.

Według dr. L. Grodzickiego Polesie rolnicze zajmuje 30,7% obszaru województwa, Polesie bagienno-leśne północne 27,1%, a Polesie bagienno-leśne południowe 42,2%. Rozmieszczenie użytków rolnych w województwie poleskim według obliczeń dr. Grodzickiego przedstawia się następująco:

	Ogółem	Ziemia orna i ogrody	Łąki	Pastwiska	Lasy	Inne
Woj. poleskie . . . . .	3.539.790	840.228	687.353	368.616	912.982	730.611
% . . . . .		23,7	19,4	10,4	25,8	20,7
Polesie rolnicze . . . . .	1.087.028	453.359	206.926	110.830	182.090	133.823
% . . . . .		41,7	19,1	10,2	16,7	12,3
Polesie bagienno-leśne . . . . .	2.452.762	386.869	480.427	257.786	730.892	596.788
% . . . . .		15,7	19,6	10,5	29,8	24,4
Polesie bagienno-leśne północne . . . . .	961.446	105.166	180.126	91.248	347.529	237.377
% . . . . .		10,9	18,8	9,5	36,1	24,7
Polesie bagienno-leśne południowe . . . . .	1.491.316	281.703	300.301	166.538	383.363	359.411
% . . . . .		18,8	20,2	11,2	25,7	24,1

#### POMOC T-WA POP. BUD. PUBL. SZKÓŁ POWSZECHN. NA BUDOWĘ SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Zarząd Główny Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych przeznaczył do dyspozycji komitetów okręgowych Towarzystwa, działających na terenach poszczególnych kuratoriów szkolnych 1.570.000 zł na budowę publicznych szkół powszechnych.

Ze wspomnianej kwoty przypada komitetowi okręg. — Brześć n. B. — zł 210.000, Katowice — 25.000 zł, Kraków — 240.000 zł, Lublin — 120.000 zł, Lwów — 230.000 zł, Poznań — 150.000 zł, Równe — 160.000 zł, Warszawa — 225.000 zł, oraz Wilno — 210.000 zł.

Poza tym komitety okręgowe Towarzystwa dysponują również własnymi funduszami w ogólnej sumie, sięgającej prawie 2 milionów rocznie, — co łącznie stanowi na r. 1937 kwotę około 3½ miliona zł, przeznaczonych na budowę szkół powszechnych.

#### KONGRES ZWIĄZKU MŁODEJ WSI.

Zgodnie z uchwałą Walnego Zjazdu delegatów Związku Młodej Wsi odbędzie się w dniach 19 i 20 czerwca rb. w Warszawie Kongres Związku dla poświęcenia sztandaru i ogłoszenia deklaracji ideowej.

Protectorat honorowy przyjął Marszałek Rydz-Śmigły, wyrażając również swą zgodę na zostanie ojcem chrzestnym sztandaru. W skład komitetu honorowego weszli wybitni działacze, związani swą pracą z życiem wsi i rozwojem ruchu młodowiejskiego.

Na podstawie dotychczasowych zgłoszeń w Kongresie weźmie udział około 30.000 młodzieży wiejskiej z całej Polski, zorganizowanej w kołach Związku Młodej Wsi.

Kongres ma na celu zmanifestowanie dorobku obywatelskiego i kulturalnego ruchu młodo-wiejskiego oraz podkreślenie silnych więzów, łączących młodą wieś z armią, ideą niepodległości, i sprawą obrony narodowej.

## Wiadomości gospodarcze

#### KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 5.V. 1937 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5,29 zł — 5,26 zł.
100 frank. szwajc. — 121,10 zł — 120,50 zł.
1 funt. szterl. — 26,14 zł — 26,00 zł.
100 frank. franc. — 23,73 zł. — 23,61 zł.

#### CENY ZBOŻA.

Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).  
W dn. 5.V. 1937 r. Warszawa.

Zyto 24,50 — 25,25 zł.
Pszonica 29,75 — 30,25 zł.
Jęczmień 23,50 — 24,50 zł.
Owies 23,50 — 24,00 zł.

## Poradnik samorządowy

1. *Pytanie.* Zarząd gminny w W. powiatu leszczyńskiego zapytuje w następujących sprawach:

1) Miejscowy lekarz zwrócił się do tutejszego Zarządu gminnego o uregulowanie rachunku za udzieloną pomoc przy porodzie u żony gospodarza, posiadającego 21,99,85 ha gruntu wraz z zabudowaniami gospodarczymi z żywym i martwym inwentarzem.

Wypadek choroby miał miejsce w dniu 10-go

sierpnia 1931 roku, a więc 4 lata przed zorganizowaniem gminy zbiorowej. Lekarz zwrócił się po raz pierwszy do Związku Wspierania Ubogich Gminy Zbiorowej w dniu 25 listopada 1935 r., czyli po upływie czterech lat. Kto jest zobowiązany pokryć rachunek.

2) Czy wójt z wyboru na okres kadencji 5-letniej podlega ubezpieczeniu w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, na wypadek cho-



roby, braku pracy, wzgl. jakiemu innemu ubezpieczeniu.

3) Czy były komisaryczny wójt, mianowany i zatwierdzony przez Urząd Wojewódzki, podlegał ubezpieczeniu w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, wzgl. jakim innym ubezpieczeniom.

*Odpowiedź:* 1) Dla oceny sytuacji prawnej w danym momencie należy brać pod uwagę obowiązujące wtedy ustawodawstwo. W zakresie praktyki lekarskiej obowiązywała w r. 1931 ustawa z dnia 2.XI.1921 r. w przedmiocie wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskim (Dz. U. R. P. Nr 105, poz. 762), uchylona następnie rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 25.IX.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 81, poz. 712), dotyczącym tej samej materii.

W myśl art. 20 cytowanej ustawy za przybycie i udzielenie pierwszej pomocy w nagłych wypadkach należy się lekarzowi wynagrodzenie, które, jeżeli sam chory lub wzywająca lekarza osoba nie może uiścić, zobowiązana jest pokryć gmina w myśl ogólnych przepisów. Takimi przepisami są: ustawa z dnia 30.V.1908 r. o siedzibie uzasadniającej wsparcie i z dn. 8.III.1871 r. w sprawie wykonania ustawy o siedzibie uzasadniającej wsparcie, wraz z późniejszymi zmianami. Ocena, czy w stosunku do danej osoby zachodzi potrzeba publicznego wsparcia należy do miejscowego związku wspierania ubogich, który powoduje się okolicznościami faktycznymi.

2) Zgodnie z art. 2 ust. (1) ustawy o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 396) obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby i od wypadku podlegają wszystkie osoby, pozostające w stosunku pracy najemnej lub w stosunku służbowym. W świetle powyższego przepisu obowiązkowi ubezpieczenia podlegają tylko osoby pozostające w stosunku pracy zależnej, a więc zatrudnione na podstawie umowy o pracę, aktu nominacyjnego itp. Analogicznie sformułowany został obowiązek ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych w rozporz. z dnia 24.XI.1927 r. (Dz. U. R. P. Nr 106, poz. 911), mianowicie obejmuje on osoby zatrudnione u innych osób fizycznych lub prawnych. Tymczasem przełożony gminy (wójt czy burmistrz) jest organem gminy, którego stosunku do gminy nie określa umowa o pracę, lub jakkolwiek inny akt, ustanawiający między wójtem a gminą stosunek zależności służbowej, lecz przepisy ustaw ustrojowych. W stosunku wójta do gminy brak jest istotnych elementów właściwych pracy zależnej, jak np. podporządkowania; przełożony gminy w granicach kompetencji przepisanych mu w ustawach ustrojowych jest samodzielny jako organ gminy. Z tych też motywów wychodząc, Ministerstwo Opieki Społecznej, w reskryptach z dnia 23.XI.1924 r. i z dnia 22.IX.1926 r. wyjaśniło, że „członkowie magistratów i wójtowie, pochodzący z wyborów, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby”. Dotyczy to także winno ubezpieczenia emerytalnego w związku z analogiczną podstawą powstania obowiązku ubezpieczenia, mianowicie istnieniem pracy zależnej, tak że zbędnym nawet byłoby stosowanie art. 6 p. 5 rozporz. o ubezp. prac. umysł., przewi-

dującego zwolnienie z obowiązku ubezpieczenia na własne żądanie pochodzących z wyboru członków organów osób prawnych.

Jeśli chodzi o tymczasowych (komisarycznych) przełożonych gmin (wójtów), to ich stosunek prawny do gminy jest identyczny, jak przełożonych z wyboru, mianowicie są również organami gminy, różniącymi się jedynie sposobem kreacji (mianowanie i wybór) oraz zakresem kompetencji.

2. *Pytanie:* Zarząd gminny w L. zapytuje:

1) czy siostrze zakonnej, która jest nauczycielką i zamieszkuje w klasztorze (zakon), gmina jest obowiązana wypłacić dodatek mieszkaniowy w wypadku, gdy ona ze zrozumiałych względów odmówi przyjęcia mieszkania w naturze na wsi i czy w związku z przejściem z VIII do VII stopnia służbowego należy się jej wyższy dodatek mieszkaniowy;

2) czy nauczycielowi, którego żona jest nauczycielką, należy się dodatek mieszkaniowy, jako utrzymującemu rodzinę;

3) czy i na jakiej podstawie prawnej gmina może odebrać udzielone pole kierownikowi szkoły do jego własnego użytku, celem zasilenia funduszków na utrzymanie względnie budowę szkoły;

4) czy i na jakiej podstawie prawnej gmina jest zobowiązana do pokrycia kosztów podróży posterunkowym, którzy doprowadzali poborowych do komisji poborowej, względnie na zarządzenia starostwa powiatowego doprowadzili do gminy uchylających się od rejestracji.

*Odpowiedź:* 1. Na gminie ciąży zasadniczy obowiązek dostarczania nauczycielowi (nauczycielce) mieszkania w naturze; obowiązek wypłaty dodatku mieszkaniowego posiada charakter zastępczy i powstaje wtedy, gdy gmina nie dostarcza mieszkania w naturze w budynku szkolnym lub też gdy nauczyciel (nauczycielka) odmówi przyjęcia mieszkania, zaofiarowanego mu przez gminę w budynku nie przeznaczonym na cele szkolne. W innych wypadkach, jak np. zrzeczenie się przez nauczyciela (nauczycielkę) mieszkania w naturze, gmina nie ma obowiązku wypłacania dodatku mieszkaniowego.

2. W świetle rozporz. z dnia 3.XII.1930 r. (Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 662) i orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego prawo do mieszkania, a zastępczo do dodatku, posiada także nauczycielka, której mąż jest nauczycielem i korzysta z mieszkania dostarczonego przez gminę bądź otrzymuje dodatek. W tym wypadku mężowi - nauczycielowi przysługiwać będzie dodatek w wysokości przewidzianej dla utrzymujących rodzinę, o ile na jego utrzymaniu znajdują się dzieci do lat 18.

3. Gmina nie ma obowiązku dostarczenia kierownikom szkół gruntu, albowiem obowiązek ten, który był przewidziany w art. 44 ustawy z dn. 9.X.1923 r. o uposażeniach funkcjonariuszów państwowych, nie został utrzymany w nowej ustawie uposażeniowej z dn. 28.X.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 663). W tym stanie prawnym gmina może odebrać kierownikowi szkoły użytkowany przez niego grunt gminny, z zastrzeżeniem, że nie dotyczy do gruntów, pochodzących ze specjalnych zapisów lub umów.

4. Zgodnie z art. 69 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr 60, poz. 455 z 1933 r.) wszelkie koszty, związane z dostawieniem poborowego, uchylającego się od stawienia do poboru, ponosi w zasadzie poborowy, w razie zaś nieściągalności — gmina miejsca zamieszkania. W myśl § 312 rozporz. wykonawczego do cyt. ustawy z dn. 28.VIII.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 83, poz. 757) przez koszty doprowadzenia uchylającego się od poboru należy także rozumieć koszty transportu, eskorty i wyżywienia.

4. *Pytanie:* Zarząd gminny w O. zapytuje, czy lokal, wydzierżawiony pod szkołę, podlega państwowemu podatkowi od nieruchomości.

*Odpowiedź:* Dekret Prezydenta Rzplitej z dnia 14.I.1936 r. o podatku od nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 14) w art. 2 wylicza szczegółowo nieruchomości, które ze względu na charakter użytkowania lub właścicieli zwolnione są od podatku. Między innymi zwolnione od podatku są nieruchomości, stanowiące własność związków samorządowych, o ile nie są wydzierżawiane lub wynajmowane oraz o ile nie są zajęte przez przedsiębiorstwa samorządowe. Nie są natomiast zwolnione od podatku nieruchomości tylko dzierżawione przez związki samorządowe. Zgodnie z tym rozporządzenie wykonawcze z dnia 20.IV.1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 33, poz. 259), wyliczając przykładowo w § 4 nieruchomości, podlegające na obszarze gmin wiejskich podatkowi, wymienia m. in. budynki zajęte na szkoły.

5. *Pytanie:* Zarząd gminny w B. zapytuje w następującej sprawie:

Nauczycielka, żona kierownika szkoły, zamieszkiwała przy mężu w lokalu szkolnym, dostarczonym przez gminę, od dnia 1.IV.1931 roku do 1.IV.1936 roku i formalnie na piśmie dodatku mieszkaniowego nie żądała.

Obecnie w związku z orzeczeniem N. T. A. gmina od dnia 1.IV.1936 roku wypłaca jej dodatek mieszkaniowy, natomiast w/w żąda wypłaty dodatku mieszkaniowego za czas od 1.IV.1931 r. do dnia 1.IV.1936 roku.

Czy zaległy dodatek mieszkaniowy gmina ma wypłacić za lat pięć, czy za krótszy okres czasu i jaki.

*Odpowiedź:* Zgodnie z § 1 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 11 marca 1931 r. w sprawie mieszkań nauczycieli publicznych szkół powszechnych (D. U. R. P. Nr 29, poz. 197) gmina dostarcza nauczycielowi mieszkania na skutek wezwania, doręczonego jej

przez właściwego inspektora szkolnego. Przepis tego paragrafu nie posiada tylko charakteru porządkowego, ale stanowi istotny warunek powstania konkretnego obowiązku gminy, albowiem tylko w powyższym wezwaniu może być określona wielkość żądanego mieszkania i termin powstania obowiązku gminy. Jeśli takie wezwanie gminie zostało doręczone i gmina nie wykonała go, powstaje zastępczy obowiązek wypłacania dodatku mieszkaniowego. Ponieważ zobowiązanie gminy z tytułu dodatków mieszkaniowych posiada charakter publiczno-prawny, nie mają do nich zastosowania przepisy prawa cywilnego o przedawnieniu, a specjalne normy odnośnie tego zagadnienia nie zostały wydane. *mgr S.*

6. *Pytanie:* Zarząd gminny w Turmoncie gm. Smoły pow. braclawski zapytuje:

1) Czy potrzebne dla rejestru mieszkańców dokumenty muszą dostarczać strony i czy należy je zatrzymywać, czy też po przedstawieniu gminie, zwracać?

2) Czy te dokumenty, które muszą być w archiwum rejestru mieszkańców mogą być odpisami z oryginałów, a jeżeli tak — to kto winien sporządzać te odpisy?

3) Czy przedstawiane gminie odpisy, gmina może uwierzytelniać i pobierać za to opłatę, jeżeli tak — to w jakiej wysokości i na podstawie jakich przepisów?

*Odpowiedź:* Potrzebne dla rejestru mieszkańców dokumenty gmina może zbierać w trybie art. 56 przepisów o postępowaniu administracyjnym (w drodze korespondencji urzędowej), bądź też, przez zażądanie ich przedstawienia przez osoby bezpośrednio interesowane (zgodnie z § 43 ust. (4) rozp. o ewidencji ludności w dn. 23.V.1934 r. Dz. U. R. P. Nr 54, poz. 489) o tym, że gmina musi je posiadać mówi § 35 ust. (2) wyżej cytowanego rozp.

Z tej przyczyny stosuje się zatrzymywanie dokumentów przedstawionych przez stronę wezwaną. W przypadku, gdy przedstawiane w oryginałach dokumenty są np. pochodzenia zagranicznego lub gdy konieczne jest ich posiadanie przez stronę wezwaną do przedstawienia, wówczas biuro ewidencji dla swego archiwum może robić odpisy z tych dokumentów, pobierając za tę czynność opłatę w kwocie od 50 gr do 2 zł od jednego dokumentu (zależnie od przepisów regulaminu gminnego). Pobranie takiej opłaty jest oparte na podstawie art. 105 przepisów o postępowaniu administracyjnym z 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 341). — *s/a* —

## Przegląd wydawnictw

Stefan Rychłowski: „Dzisiejszy stan problemu melioracji Polesia“. Instytut Gospodarczy Ziemi Wschodnich. Warszawa 1937 r., str. 31.

Stefan Rychłowski w swej pracy podkreśla konieczność melioracji Polesia, podnosząc szereg momentów tego zagadnienia, m. in.: 1) że melioracja Polesia jest dla samego Polesia koniecznością życiową; 2) że dać ona może ogromne korzyści gospodarcze; 3) że aczkolwiek korzystna, nie będzie ona mogła dać takich korzyści, jakie utrwaliły się w świadomości ogółu w postaci przeświadczenia o wielkiej czasem aż legendarnej pojemności Polesia dla kolonizacji rolnej; 4) że przeprowadzenie

melioracji Polesia bynajmniej nie wymaga wielkich planów generalnych, obejmujących całość Polesia geograficznego, w rzeczywistości nie będących projektami, nadającymi się do wykonania na Prucie; 5) że melioracja może i powinna być prowadzona stopniowo drogą przygotowania i wykonania na gruncie szczegółowych projektów poszczególnych rejonów, obejmujących jedną lub więcej zlewni, opracowanych dokładnie zarówno pod względem technicznym, jak i gospodarczo-rolniczym.

K.

# PRAWO GROMADZKIE

Przepisy prawne dotyczące gromady i jej organów, zakresu i zasad działalności, gospodarki gromadzkiej oraz nadzoru nad gromadą

ZESTAWIŁ

Dr LUDWIK BAR

## SPIS TREŚCI

	Str.		Str.
Od wydawnictwa . . . . .	III	IX. PRZEPISY SZCZEGÓLNE . . . . .	71
Objaśnienia skrótów . . . . .	VII	Przepisy szczególne dotyczące gromady na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, pomorskiego i poznańskiego (w granicach z r. 1933) . . . . .	71
I. POJĘCIE GROMADY, UTWORZENIE JEJ I ZNIESIENIE . . . . .	1	Przepisy szczególne dotyczące gromady na obszarze województw: białostockiego, z wyjątkiem powiatów: grodzieńskiego i wołkowyskiego oraz na obszarze województw: kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego (w granicach z r. 1933) . . . . .	80
Pojęcie gromady . . . . .	1	Przepisy szczególne dotyczące gromady na obszarze województw środkowych i wschodnich . . . . .	89
Nazwa i granice . . . . .	4	X. REGULAMINY WYBORCZE DO RAD GROMADZKICH . . . . .	91
Utworzenie i zniesienie gromady . . . . .	5	Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 17.X.1933 r. w sprawie regulaminu wyborczego do rad gromadzkich na obszarze województw: białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, nowogródzkiego, poleskiego, warszawskiego, wileńskiego i wołyńskiego (w granicach z r. 1933) . . . . .	91
II. ZAKRES DZIAŁANIA GROMADY . . . . .	7	Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 18.IX.1934 r. w sprawie regulaminu wyborczego do rad gromadzkich na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, pomorskiego, poznańskiego, stanisławowskiego, i tarnopolskiego (w granicach z 1934 r.) . . . . .	113
Działalność z inicjatywy gromady . . . . .	7	XI. REGULAMIN WYBORÓW SOŁTYSA . . . . .	137
Zadania przekazane przez gminę . . . . .	9	Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20.X.1936 r. w sprawie zawieszenia mocy obowiązującej warunku władania językiem polskim, jako warunku wybieralności do organów ustrojowych zw. samorządowych . . . . .	137
III. ORGAN UCHWAŁAJĄCY GROMADY . . . . .	11	Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8.X.1936 r. w sprawie regulaminu wyborów sołtysa i podsóltysa . . . . .	138
Postanowienia ogólne . . . . .	11		
Skład zebrania gromadzkiego . . . . .	11		
Skład i wybory rady gromadzkiej . . . . .	13		
Zakres działania organu uchwalającego . . . . .	20		
Zasady i tryb działalności organu uchwalającego . . . . .	23		
IV. SOŁTYS . . . . .	30		
Wybór sołtysa . . . . .	30		
Zakres działania sołtysa . . . . .	36		
Wynagrodzenie sołtysa . . . . .	40		
Zastępstwo sołtysa . . . . .	41		
V. STOSUNKI PRYWATNO-PRAWNE SOŁTYSA, PODSOŁTYSA I RADNEGO GROMADZKIEGO I ZASTĘPCY RADNEGO — Z GROMADĄ . . . . .	42		
VI. UTRATA STANOWISKA SOŁTYSA, PODSOŁTYSA ORAZ MANDATU RADNEGO . . . . .	43		
VII. GOSPODARKA GROMADY . . . . .	44		
Dochody gromady . . . . .	44		
Zarząd majątkiem i dobrem gromadzkim . . . . .	48		
Budżet gromady . . . . .	59		
Rachunkowość i kasowość gromady . . . . .	63		
VIII. NADZÓR . . . . .	64		
Zasady ogólne . . . . .	64		
Nadzór nad uchwałami . . . . .	65		
Nakładanie kar na sołtysa . . . . .	67		
Rozwiązanie rady gromadzkiej . . . . .	69		
Wyznaczanie zastępcy . . . . .	71		

Cena 1 egzemplarza książki wraz z kosztami przesyłki zł 2.— po uprzednim wpłaceniu na nasze konto P. K. O. Nr 1520.

Podręcznik „PRAWO GROMADZKIE” nabyć można

W SAMORZĄDOWYM INSTYTUCIE WYDAWNICZYM

WARSZAWA — MIODOWA 6. TEL. 5-92-63 i 6-82-18.

# KOMUNIKAT

czys. 13458/19/19

WSZYSTKIE DRUKI POTRZEBNE DO WYMIARU

I WYKONANIA ŚWIADCZEŃ W NATURZE SĄ

NA SKŁADZIE W SAMORZĄDOWYM

INSTYTUCIE WYDAWNICZYM.

DRUKI TE SĄ OPRACOWANE PRZEZ NAJLEP-

SZYCH FACHOWCÓW W TEJ DZIEDZINIE I CENY

ICH SĄ WYKALKULOWANE JAK NAJNIŻEJ.

WIĘKSZOŚĆ GMIN JUŻ SIĘ W TE DRUKI  
U NAS ZAOPATRZYŁA; TE KTÓRE  
JESZCZE NIE MAJĄ POTRZEBNYCH  
DRUKÓW POWINNY SIĘ DO NAS  
JAK NAJSZYBCIEJ ZWRÓCIĆ.

**SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY**

SP. Z O. O.

**WARSZAWA UL. MIODOWA 6.**